Nr. 171. Piątek, dnia 23 czerwca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Uważamy że:

...„Rokrocznie wchodzi w życie nowa wciąż awangarda dorastającego pokolenia. Towarzyszą jej najlepsze życzenia by umiała utrzymać w całości dotychczasowy dorobek narodu i państwa, wydobyła z siebie jaknajwięcej wartości twórczych w wykuwaniu własnego losu i losu Ojczyzny".

(Patrz art. wst. str. 3-cia).

Numer pojedyńczy 15 gr.
Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. — Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 3 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Deklaracja Ameryki.

Kategoryczna odmowa współpracy dla stabilizacji walut.

Zerwanie międzynarodowej solidarności przez politykę Roosevelta.

LONDYN, 23.6 (PAT) — Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był ropatrywany przez przedstawicieli skarbów i banków centralnych Wielkiej Brytanji i Francji, przyczem specjalnym delegatem Ameryki dla tych spraw był Sprague. Zdaniem rządu waszyngtońskiego, kroki mające na celu stabilizację czasową, byłyby obecnie nie wskazane, bowiem wysiłki, czynione przez rząd amerykański w kierunku podniesienia cen, są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko co mogłoby hamować te wysiłki może tylko zaszkodzić sukcesowi konferencji.

Rząd amerykański popiera dążenia do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen.

Deklaracja amerykańska ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło naskutek otrzymania przez delegację tajnych instrukcyj z Waszyngtonu.

PO OGŁOSZENIU DEKLARACJI.

LONDYN, 23.6 (PAT) — Ogłoszona w czwartek przez delegację amerykańską *deklaracja w kwestji rozejmu wulatowego i stabiliazcji walut wywołała wielką sensację.* W pierwszej chwili wśród członków konferencji *rozważano możliwość zakończenia konferencji.* Te pesymistyczne poglądy złagodziło ujawnienie, że *deklaracja Ameryki nie zaskoczyła ani Wielkiej Brytanji, ani Francji,* a ogłoszenie jej poprzedziły rozmowy z Mac Donaldem, Chamberlainem i Bonnetem.

Sprawa deklaracji rozwinęła się w sposób następujący: W środę po południu *delegacja amerykańska otrzymała od prezydenta Roosevelta szyfrowaną instrukcję,* aby zająć publicznie *wyraźne stanowisko w kwestji stabilizacji waluty.* Po odszyfrowaniu instrukcyj przewodniczący komisji finansowo-monetarnej Amerykanin Cox wraz z rzeczoznawcą finansowym delegacji amer. Warburgiem udali się do Mac Donalda i zawiadomili go o treści instrukcji, ustalając taktykę w sprawie jej opublikowania. Na życzenie Mac Donalda *w czwartek rano odbyły się narady,* w których poza Coxem, Warburgiem i Mac Donaldem wzieli udział: Chamberlain i francuski minister skarbu Bonnet. Amerykanie przedstawili projekt deklaracji, co do którego zarówno Anglja jak i Francja wysunęły pewne dezyderaty, żądając między innemi aby deklaracja amerykańska nie była bezwzględnem odrzuceniem polityki stabilizacji i dawała gwarancje na dalszą przyszłość. Amerykanie zgodzili się, że deklarację swoją zakończą wyrazami zobowiązania co do późniejszej wszechświatowej stabilizacji walut, opierając się na propozycjach Pittmana.

Z kół delegacji francuskiej jak i brytyjskiej starają się osłabić pesymistyczne wrażenie, jakie wywołała deklaracja. W kołach tych twierdzą, że *celem konferencji jest stabilizacja stała,* a chociaż chwilowy rozejm walutowy ułatwiłby sytuację, to jednak i bez niego komisja może wydatnie pracować. Stanowisko państw mających złote parytety jak Holandja i Szwajcarja jest wobec deklaracji amerykańskiej bardzo niekorzystne. Premjer holenderski oświadczył, że dla państw utrzymujących parytet złota powstają wielkie trudności. Ameryka przeciąga zbyt długo swą politykę inflacyjną celem dojścia do pomyślnego gospodarczego wskaźnika cen. We wszystkich kołach konferencji zgadzają się jednak, że *deklaracja wyjaśnia i precyzuje sytuację, przez co oszczędza konferencji czasu i trudów.*

Dla delegacji polskiej deklaracja ameryki nie była niespodzianką. Zdawano sobie od początku dobrze sprawę, że rozejm walutowy a tembardziej stabilizacja walut nie są bardzo pewne. Delegacja polska w podkomisjach występowała z tezami, zmierzającymi do osiągnięcia rezultatów możliwych w obecnych warunkach, przewidując, że *los stabilizacji walut zdecyduje się poza obrębem konferencji.*

ROOSEVELT NIE PRZYJEDZIE.

LONDYN, 23.6 (PAT) — Jak stwierdzają najkategoryczniej wszystkie miarodajne czynniki amerykańskie, pogłoski, kursujące na temat rzekomego przyjazdu Roosevelta na konferencję londyńską pozbawione są wszelkiej podstawy.

GROŹBA.

PARYŻ, 23.6 (PAT) — Z Waszyngtonu donoszą, *że skretarz stanu rolnictwa oświadczył, że w wypadku jeżeli główne kraje produkujące zboże nie zgodzą się na ograniczenie produkcji, Stany Zjednoczone rzucą na rynek światowy swoje olbrzymie zapasy ziarna po 20 centów za buszlę.*

Jednolity front Europy.

Zabiegi Francji i Anglji.

Projekt wielkiego bloku państw rolniczych.

LONDYN, 23. 6. (tel. wł.). Francuski minister skarbu Bonnet w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że przemawiając wczoraj na posiedzeniu komisji monetarnej wyszedł poza tezę francuską, **chcąc zbliżyć się do stanowiska Anglji.** Bonnet zaprzeczył stanowczo pogłoskom jakoby Francja chciała się wycofać ze światowej konferencji ekonomicznej.

Obecnie wydaje się, że Francja podejmuje próbę doprowadzenia do porozumienia państw europejskich.

Wzbudza to pewne zaniepokojenie wśród delegacji amerykańskiej, gdyż nie ma nadziei na to, by Ameryka ustąpić mogła od swego stanowiska. Wśród uczestników konferencji uważa się za absurd, by eksperyment walutowo-amerykański mógł się skończyć w najbliższych tygodniach. Na tem tle stają się zrozumiałe **próby państw europejskich, zmierzające do ustalenia zasad wzajemnej współpracy, bez względu na stanowisko Ameryki.**

PAŃSTWA ROLNICZE.

LONDYN, 23. 6. — W kuluarach mówiono dużo o rozmowach, jakie toczyły się między państwami rolniczemi. „Morning Post" zamieścił artykuł o **możliwości związku celnego państw Małej Ententy, Polski, Austrji, Węgier i państw bałkańskich.** Jak widać idea porozumień regjonalnych zyskuje na aktualności w miarę jak okazuje się **niezdolność konferencji, do osiągnięcia porozumień w skali światowej.**

Dziś w numerze:

PLAN UNJI AUSTRJI Z WĘGRAMI — Str. 2
NA MARGINESIE ROBÓT Z FUNDUSZU PRACY — Str. 4
KRWAWA BÓJKA RODZINNA W CHOJNACH — Str. 4
LIKWIDACJA MIEJSK. KINA OŚW. — Str. 5
ZŁODZIEJE W POTRZASKU — Str. 5
POŻYCZKA ZAGR. POLSKI — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
UNIESZKODLIWIENIE SZAJKI WŁAMYWACZY — Str. 7
DYŻURY APTEK — Str. 7
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 8

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO PIKILISZEK.

WARSZAWA, 23. 6. (tel. wł.). W najbliższym czasie spodziewany jest wyjazd marsz. Piłsudskiego do Pikiliszek na wypoczynek. Rodzina p. marszałka już od tygodnia bawi w Pikiliszkach.

Statek niemiecki

nie salutował polskiego okrętu wojennego.

GDAŃSK, 23. 6. — W czasie postoju polskiego torpedowca „Kujawiak" w porcie gdańskim z okazji pobytu tam kontrtorpedowca brytyjskiej marynarki wojennej, zdarzył się **charakterystyczny wypadek.** Znajdujący się w porcie statek niemiecki „Elbling", przepływał obok torpedowca „Kujawiak", przyczem **nie salutował go wedle istniejącego zwyczaju,** a załoga statku niemieckiego odwróciła się tyłem do polskiego torpedowca. Zaznaczyć należy, że statki gdańskie, mijające „Kujawiaka" oddawały mu honory i nawzajem były przezeń salutowane.

KULTURKAMPF HITLERA.

Walka Trzeciej Rzeszy z katolicyzmem.

Masowe represje, usuwania i aresztowania księży.

BERLIN, 23. 6. (PAT). Rozpoczęta **akcja polityczna przeciwko bawarskiej partji ludowej** przybrała w ciągu nocy i dnia wczorajszego wielkie rozmiary. Obejmuje ona oprócz Palatynatu i Wirtembergji **niemal wszystkie zachodnie i południowe obszary Rzeszy.** W domach przywódców partji przeprowadzono rewizje, aresztując wielu działaczy. Między innemi został aresztowany były premjer Bawarji Held i przywódca ludowców Hein dokonano licznych aresztowań wśród działaczy partyjnych, redaktorów pism i posłów do Reichstagu. **Represje dosięgły również szerokich rzesz duchowieństwa katolickiego.** W Duesseldorfie aresztowano księdza katolickiego, podejrzanego o prowadzenie działalności antypaństwowej. W Kaiserlautern aresztowano 11 osób między innemi miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hohenecken Manna. W Julich **władze nie pozwoliły na urządzenie diecezjalnego zjazdu katolickiego.** Wirtemberski minister **aresztował szereg księży prefektów** odbierając im prawo **nauczania.** W piśmie do kurji biskupiej w Rottemburgu minister domaga się przeniesienia tych księży. Dalsze aresztowania w toku. Organ bawarskiego ministerstwa oświaty „Bayerische Ostwacht" zarzuca bawarskiej partji ludowej uprawianie polityki separatystycznej, przez utrzymywanie kontaktu z partją chrześcijańsko-społecznych w Austrji i dążenie **do oderwania Bawarji od Rzeszy.** Pismo traktuje to stanowisko jako zdradę stanu.

OŚWIADCZENIA PAPENA.

BERLIN, 23. 6. (PAT). Na zebraniu nowopowstałej grupy konserwatywnej „Krzyża i Orła" wice-kanclerz Papen oświadczył, że w Niemczech niema miejsca na utworzenie stronnictwa katolickiego, jednak konieczne jest zorganizowanie stronnictwa o programie w duchu katolicyzmu.

ZAPOWIEDŹ „CZYSTKI".

BERLIN, 23. 6. (PAT). Przywódca narodowo-socjalistycznego „Frontu Pracy" Ley zapowiedział w ogłoszonej przez siebie odezwie, że w czasie do 1 sierpnia we wszystkich organizacjach robotniczych a zwłaszcza w dawnych związkach zawodowych przeprowadzona zostanie czystka, zmierzająca do usunięcia elementów niepewnych. Wszyscy członkowie dawnej partji socjal-demokratycznej i in. partyj mieszczańskich zostaną zastąpieni przez członków partji narodowo socjalistycznej.

ZEMSTA.

BERLN, 23. 6. (PAT). Z Tuebingen donoszą, że aresztowano niejakiego Alfreda Schneidera pod zarzutem wydania w roku 1924 Schlagettera okupacyjnym wojskom francuskim.

USUNIĘCIE NAGROBKA PIERWSZEGO PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN, 23. 6. (PAT). Rada miejska Monachjum przystąpiła do usunięcia z cmentarza pomnika pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera oraz znanego działacza socjalistycznego Laudanera, zamordowanych przez monarchistów w roku 1919. Urny z prochami postanowiono oddać do dyspozycji żydowskiej gminie wyznaniowej w Monachjum. Pozatem rada miejska postanowiła zastąpić tablice ulic z napisami łacińskiemi, tablicami gotyckiemi. Ulice Stresemanna i Eberta zostały przemianowane na ulice von der Goltza i Horsta-Wessela.

ZAKAZ DZIAŁALNOŚCI PARTJI SOCJAL-DEMOKRATYCZNEJ.

BERLIN, 23. 6. (PAT), Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie zakazujące wszelkiej działalności partji socjal-demokratycznej na obszarze całej Rzeszy. Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zwróciło się do rządów krajów związkowych o ogłoszenie odpowiednich zarządzeń w stosunku do krajowych partyj socjal-demokratycznych. Członkowie partji socjal-demokratycznej w instytucjach komunalnych i państwowych, mają być usunięci. Przytem stronnictwu nie wolno rozwijać żadnej propagandy i odbywać zgromadzeń. Majątek stronnictwa został skonfiskowany. Urzędnikom oraz pracownikom instytucyj publicznych zakazano należenia do partji. Zarządzenie spowodowane zostało rzekomo działalnością antypaństwową uprawianą przez stronnictwo demokratyczne zagranicą i w kraju.

NOWY RZĄD GDAŃSKA.

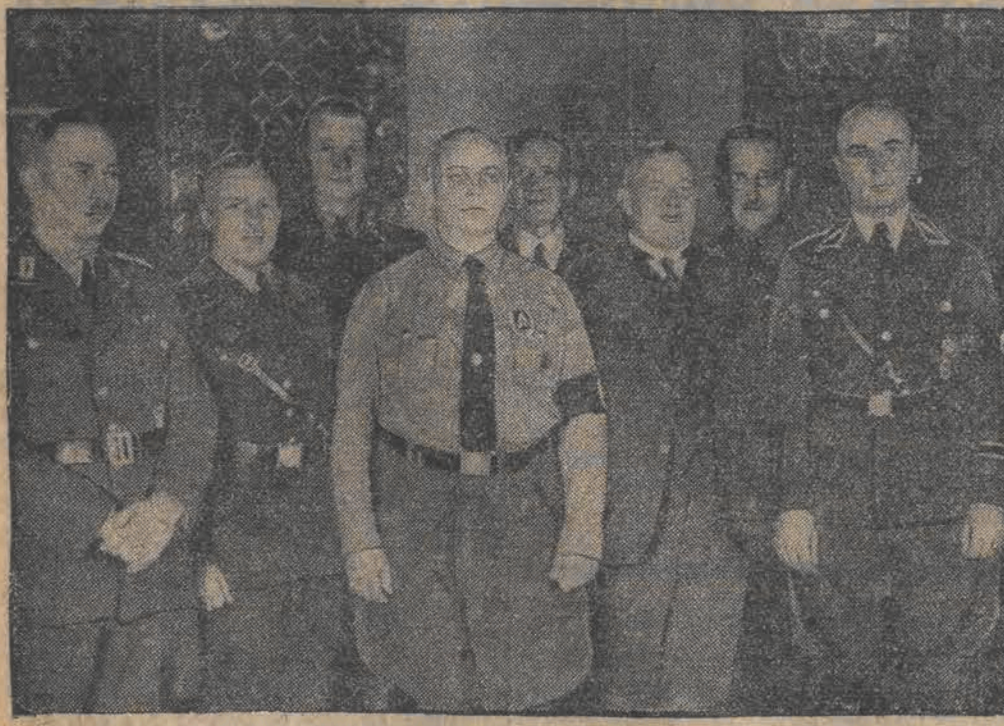

Władza w Gdańsku przeszła całkowicie w ręce hitlerowców. Na ilustracji nowoobrany senat gdański z dr. Rauschningiem prezydentem senatu, pośrodku.

O rozciągnięcie traktatów o mniejszościach

na wszystkie państwa Europy.

WARSZAWA, 23. 6. (tel. wł.). Organizacje żydowskie w Anglji wystąpiły z żądaniem **rozciągnięcia traktatu o mniejszościach narodowych na wszystkie państwa Europy.** Chodzi tu w szczególności **o Niemcy.**

Żydzi domagają się zagwarantowania praw mniejszości narodowych przez te wielkie mocarstwa, które są odpowiedzialne za traktat pokojowy z Niemcami.

Ks. Mikołaj rumuński

gościem p. Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 23.6 (Tel. wł.) — W niedzielę po południu lub w poniedziałek zrana przyjeżdża do Warszawy **książę Mikołaj rumuński,** który jest inspektorem lotnictwa.

Książę Mikołaj rumuński zabawi w Warszawie trzy dni i w ciągu tego czasu **będzie gościem P. Prezydenta Rzplitej.** Zamieszka w pałacu łazienkowskim, w którym, w związku z przyjazdem, poczyniono odpowiednie przygotowania.

W pewnym związku z przybyciem tego wysokiego gościa do Warszawy jest wizyta szeregu oficerów rumuńskich -lotników, którzy zwiedzą różne zakłady lotnicze polskie, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, a przedewszystkiem w Dęblinie i w Poznaniu.

PLAN UNJI AUSTRJI Z WĘGRAMI.

Zdecydowana opozycja Małej Ententy.

Krytyczne stanowisko Francji wobec projektu Mussoliniego.

PARYŻ, 23.6 (PAT) — **Paul Boncour** przyjął w czwartek na dłuższej konferencji **ministrów Benesza i Jeiticza.** Tematem narad były **kwestje związane z projektem restauracji Habsburgów na tronie austrjacko-węgierskim.** Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji, jak donosi prasa wieczorna, **sprzeciwili się stanowczo temu projektowi.** Dzienniki wieczorne twierdzą, że **Francja poprze stanowisko Małej Ententy.** Paul Boncour konferował z również z podsekretarzem stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, **omawiając projekt Mussoliniego,** dotyczący stosunków austrjacko-węgierskich. „La Liberte" donosi wbrew oficjalnym twierdzeiom, **jakoby między Paryżem a Rzymem odbywała się wymiana** zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrją a Węgrami. Według dziennika, na Quai d'Orsay rozpoczną się w najbliższym czasie **rozmowy między Paul Boncourem a przedstawicielami Małej Ententy i Polski.**

DALSZY TOK WYPADKÓW.

LONDYN, 23.6 (PAT) — „Times" omawiając propozycje włoskie w sprawie **unji austrjacko-węgierskiej** pisze co następuje:

„Rząd włoski poruszył wobec p. de Jouvenela, ambasadora francuskiego w Rzymie, sprawę **ścisłej unji pomiędzy Austrją a Węgrami.** Rząd francuski, nie odmawiając w zasadzie dyskutowania tej sprawy, twierdzi, że nie należy udzielać poparcia unji austrjacko-węgierskiej, jeżeli byłaby ona tego rodzaju, aby związać te państwa z jakiemkolwiek większem mocarstwem, lub aby udaremnić później większą jeszcze unję państw naddunajskich".

Kończąc, dziennik zaznacza, że państwa Małej Ententy są w ostrej opozycji wobec unji, proponowanej przez Włochy.

„Daily Herald" w artykule zatytułowanym „Mussolini proponuje restaurację Ottona" pisze, że ministrowie Małej Ententy odbyli w Londynie tajną naradę zwołaną przez Benesza i postanowili przeciwstawić się planom włoskim.

„Daily Herald" stwierdza, że rząd brytyjski odnosi się do tego planu przychylnie. Rząd francuski waha się, a Hitler, aczkolwiek nie okazuje dla tego planu entuzjazmu, to jednak pod naciskiem Mussoliniego, w obawie przed izolacją, wyraził swą zgodę. Węgry zgadzają się na unję personalną, pod warunkiem zachowania pozatem całkowitej niezależności. Kanclerz austrjacki Dollfuss odnosi się do propozycji włoskiej entuzjastycznie, widząc w niej ratunek przed groźbami Hitlera.

„Daily Herald" podkreśla również znaczenie, **jakie Watykan przywiązuje do takiego planu wzmocnienia wpływów katolicyzmu w środkowej Europie.**

ZAPRZECZENIA.

PARYŻ, 23.6 (PAT) — Koła miarodajne oświadczają w sposób jaknajbardziej kategoryczny, że pogłoski, według których projekt unji austrjacko-węgierskiej miał być omawiany przez rząd francuski z przedstawicielami Małej Ententy są całkowicie pozbawione podstaw.

WIEDEŃ, 23.6 (PAT) — Z austrjackich kół rządowych zaprzeczają wszelkim pogłoskom o projekcie unji gospodarczej między Austrją a Węgrami. Zaprzeczają również kategorycznie wiadomościom o rokowaniach w sprawie restytucji monarchji austro-węgierskiej.

Na rozkaz zagranicy.

WIEDEŃ, 23. 6. — Związkowa dyrekcji policji stwierdziła, że niedawne zamachy bombowe dokonane były według zgóry zakreślonego planu przy udziale licznych członków narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Jedenastu z pośród uczestników i organizatorów tych zamachów została aresztowanych, zaś czterem udało się uciec. Szereg dowodów wskazuje nato, że zamachy dokonywane były z polecenia zagranicznych organizacyj narodowo-socjalistycznych.

Ameryka nie rezygnuje z należności dłużniczych.

WASZYNGTON, 23. 6. (PAT). Do rządu Jugosławji i Estonji wystosowane zostały noty z przypomnieniem, że rata czerwcowa ich długów nie została uregulowana. Rumunja, Czechosłowacja i Łotwa zostały powiadomione, że Stany Zjednoczone gotowe są przeprowadzić z niemi narady w sprawie rewizji długów.

ŚMIAŁE PRZEDSIĘWZIĘCIE.

RZYM, 23. 6. (PAT). Nadeszła wiadomość z New-Yorku, że pilot amerykański Rogers Williams wyruszy dnia 24. b. m. z lądowiska w New-Yorku do Rzymu bez lądowania. W kabinie pilotów samolotu Williamsa zainstalowany został t. zw pilot automatyczny. W drodze powrotnej Williams zamierza dokonać przelotu Rzym — Chicago bez lądowania.

TAKŻE REKORD.

MEDJOLAN, 23. 6. (PAT). W ubiegłą niedzielę na torze wyścigowym San Siro rozegrana została „Wielka nagroda m. Medjolanu" na dystansie 3 kilometrów, dla trzylatków. Nagrodę, stanowiącą 400.000 lirów zdobył „Crampon" ze stajni Razza del Soldo; czas — 3 minuty 15 sekund.

Egoizm zaoceaniczny.

Prasa francuska o konferencji Londyńskiej.

PARYŻ, 23.6 (PAT) — Prasa poranna z rozmaitemi warjantami określeniami i indywidualnego ustosunkowania się do przebiegu konferencji londyńskiej stwierdza jednogłośnie, iż stanowisko Ameryki paraliżuje pracę tego zgromadzenia. Wszystkie komisje i podkomisje, chociaż pracują intensywnie, odczuwają wyraźnie brak trwałego oparcia wszelkich form wymiany, jakiem byłaby stabilizacja waluty.

W oczekiwaniu przyjazdu prof. Molley'a, z którego przybyciem do Londynu niektórzy wiążą duże nadzieje Pertinax w „L'Echo de Paris" twierdzi, że doradca Roosevelta nic nie zmieni w sytuacji komisji, wysłuchając opracowanych referatów, lub expose francuskiego delegata ministra Bonneta, w kwestji stabilizacji walut i zagadnienia zwyżki cen surowców. Przemówienie min. Bonneta znalazło ogólne uznanie ku zdziwieniu delegata Ameryki Coxa, który oświadczył, iż poglądy przedstawiciela Francji w kwestji stabilizacji waluty winny być „wykute w murze".

Nim zresztą to nastąpi, delegaci amerykańscy na wszystkie pytania, postawione przez korespondenta „Matin'a" dotyczące zagadnień stabilizacji walut, czy podniesienia cen, czy też organizacji i uregulowania produkcji, lub wreszcie sharmonizowania pracy banków emisyjnych odpowiadali z wyraźnem zakłopotaniem i jakby z zawstydzeniem, że nie mogą wypowiedzieć się w tej kwestji, albo z powodu niedostatecznego opracowania zagadnienia, albo z braku odnośnych instrukcyj z Waszyngtonu.

Stolica Stanów Zjednoczonych, jak wynika z oświetleń korespondentów pism paryskich, zaciężyła nad obradami na konferencji w sposób, mogący budzić jaknajpoważniejsze wątpliwości co do rezultatów jej prac.

10 godzin 40 minut w powietrzu na szybowcu.

Nowy rekord p. Bol. Baranowskiego.

WARSZAWA, 23. 6. — Wczoraj, w Bezmiechowej p. Bolesław Baranowski pilot klubu lwowskiego ustanowił **nowy polski rekord lotu szybowcowego na czas, utrzymując się w powietrzu przez 16 godzin 40 minut.** Lot był wykonany na szybowcu F. G. 28 konstrukcji inż. Grzeszczyka. — Szybowiec ten jest własnością LOPP., zbudowany w PZL. w Warszawie.

Polska idzie stale naprzód.

Prawda, widziana oczyma cudzoziemca.

BUKARESZT, 23. 6. (PAT). „Adeverul" rozpoczął serję artykułów poświęconych **stosunkom politycznym i gospodarczym w Polsce** oraz wytycznym polskiej polityki zagranicznej i stosunkowi innych państw europejskich do Polski. Artykuły te, pisane przez redaktora politycznego tego pisma p. Nastę, są wyrazem wrażeń i spostrzeżeń autora, który odwiedził ostatnio Polskę po paroletniem niewidzeniu i miał sposobność zetknięcia się z szeregiem wybitnych osobistości, reprezentujących różne kierunki polityczne i zainteresowania gospodarcze. W pierwszym artykule tego cyklu autor zaznacza że naród polski w ciągu ostatnich lat uczynił pod sztandarem marszałka Piłsudskiego ogromny krok naprzód w kierunku konsolidacji wewnętrznej. Zwłaszcza zaimponował dziennikarzowi rumuńskiemu wysoki poziom wychowania fizycznego w Polsce, który porównuje on z klasycznemi wzorami Grecji. System ten przyczynił się — jego zdaniem — do wytworzenia niezwykłej tężyzny narodowej usprawiedliwiającej w zupełności twierdzenie przedstawicieli wszystkich polskich ugrupowań politycznych, że naród polski potrafi odeprzeć siłą wszelkie zakusy na swoje terytorjum.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

PARYŻ, 32.6 (PAT) — Dziennik „L'Oeuvre" donosi z Londynu, że przedstawiciele mocarstw wywierają presję na Hendersona, aby konferencja rozbrojeniowa wznowiła obrady dopiero jesienią. Wśród członków konferencji Londyńskiej, biorących udział również w konferencji rozbrojeniowej istnieje obawa, że w razie rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej w lipcu r. b. grozi jej rozbicie. Min. Neurath oświadczył, że gdyby konferencja nie zebrała się w lipcu Niemcy zaczną się uzbrajać na własną rękę.

AUDJENCJA AMB. SKRZYŃSKIEGO U OJCA ŚWIĘTEGO.

CITTA DEL VATICANO, 23.6 (PAT) Papież przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego z małżonką. Rozmowa trwała 3 kwadranse.

ANGLICY O KONCERCIE I. PADEREWSKIEGO.

LONDYN, 23.6 (PAT) — Omawiając koncert Paderewskiego w Paryżu na rzecz Komitetu pomocy żydom, uciekinierom z Niemiec, „Manchester Guardian" nazywa czyn Paderewskiego faktem bez precedensów, wskazując jednocześnie na różnice kulturalne między Polska a Niemcami.

Walki zapaśnicze w Cyrku Sportowym.

W pierwszej parze wczorajszego dnia walczyli Czaja — Keller. Zwyciężył w 24 minucie Czaja, któremu publiczność zgotowała owację.

Dramatyczny przebieg miało spotkanie Grabowskiego z Garkowienką, Garkowienko przez cały czas wczorajszej walki, podobnie zresztą jak Krauzer onegdaj — miał zdecydowaną przewagę nad Grabowskim, jednak bity nieludzko przez śląskiego „djabła", jak „Leonka" niektórzy ochrzcili — poddał się wymęczony morderczym nelsonem.

Fenomenalny Estończyk Raago wczorajszem zwycięstwem w 2 minucie nad Bielewiczem dowiódł że jest atletą nieprzeciętnej marki.

Piękna była walka wolnoamerykańska Sztekker — Kwariani. Po długich zmaganiach zwyciężył wreszcie Sztekker. Po walce mistrz Polski tak się ucieszył, że ucałował się serdecznie z przeciwnikiem. Tak więc 200 złotych, które Sztekker złożył jako premję, na ten raz Kwarianiemu uciekły.

Krauzer odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Kanadyjczykiem Nelsonem.

Dziś sensacyjna walka (jak wszystkie — do rezultatu): Sztekker — Krauzer Ponadto walczą: Keller — Bielewicz, Raago — Kawan, Garkowienko — Czaja, Grabowski — Kwariani.

Doroczny zjazd delegatów Tow. Polskich w Belgji.

Wychodźctwo polskie przeciw zakusom rewizjonistycznym.

Manifestacja z okazji Święta Morza.

BRUKSELA, 23.6. (Pat-) Odbył się tu doroczny zjazd delegatów Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Belgji. Obok licznych delegatów towarzystw polskich ze wszystkich ośrodków w Belgji, w zjeździe wzięli udział p. poseł R.P. dr. Tadeusz Jackowski konsul R.P. p. F. Chiczewski. P. poseł w przemówieniu powitalnem podniósł z uznaniem rozwój życia organizacyjnego wychodźtwa polskiego w Belgji. Konsul Chiczewski podkreślał konieczność zacieśnienia współpracy z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Zjazd był jednocześnie manifestacją z okazji Święta Morza, przyczem zebrani wypowiedzieli się przeciwko jakimkolwiek zakusom rewizjonistycznym.

Wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Pana Marszałka Piłsudskiego, kardynała Hlonda, Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy oraz do króla Belgijskiego.

Dławienie polskości przez pangermanizm.

Skarga Polaków w Lidze Narodów.

GENEWA, 23. 6. (PAT). Do Genewy nadeszła wiadomość o skardze związku Polaków z Górnego Śląska Opolskiego, złożonej na ręce prezydenta komisji mieszanej Calondera a dotyczącej niejakiego d-ra Kwoczki, lekarza zatrudnongo w Kasie Chorych, który otrzymał od związku lekarzy pismo zwalniające ze stanowiska rzekomo za przynależność do partji komunistycznej. Dr. Kwoczka nie brał wcale udziału w partji komunistycznej, a przeciwnie stał na czele ruchu narodowego i szeregu organizacyj polskich. Jako motyw arsztowania były odczyty dr. Kwoczki, wygłaszane w stowarzyszeniu niemieckiem. Nawiasem mówiąc, w organizacji tej wygłaszali odczyty również inni lekarze Kasy Chorych.

Hołd ofierze obowiązku.

Manifestacyjny pogrzeb posterunkowego w Rzeszowie.

RZESZÓW, 23. 6. (PAT). Pogrzeb starszego posterunkowego P. P. ś. p. Józefa Raymana, stał się wielką manifestacją społeczeństwa rzeszowskiego oraz wyrazem hołdu dla ofiary obowiązku W pogrzebie wzięło udział około 15.000 ludzi, m. innemi wojewoda lwowski Belina Prażmowski, ks infułat Tokarski delegat min. spraw wew. Kucharski, nacz. wydz. bezpieczeństwa Sochański, starosta Frydrych, delegacje wojska, władz samorządowych, przedstawiciele sądownictwa, dyrektorzy szkół oraz liczne organizacje i związki społeczne.

Proces ukraińskich terorystów.

Mowy prokuratora i obrońców.

LWÓW, 23.6 (PAT) — W czasie czwartkowej rozprawy przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim w dalszym ciągu przemawiał prokurator Mostowski, stwierdzając, że główną przyczyną, że ci młodzi chłopcy chwycili się metod przestępczych, jest literatura nielegalna i postanowienia U. O. W. pragnącej zebrać za wszelką cenę 1 miljon zł. na agitację wywrotową. Prokurator wskazuje, jako na głównego sprawcę napadu i przywódcę oskarżonego Kossaka. Charakteryzując oskarżonego Motykę, prokurator oświadczył, że człowiek ten budzi odrazę. Zeznania jego silnie obciążyły jego towarzyszy. O ile oskarżony Motyka przez obciążanie swych towarzyszy liczył na złagodzenie wyroku, to się mylił. W Polsce powyższych metod się nie stosuje.

Zwracając się do ławy przysięgłych, prokurator żąda, wyroku zasądzającego. Po przerwie rozpoczęły się mowy obrońców,

25.000 ZA POŻYCZKĘ.

PARYŻ, 23.6 (PAT) — Z Nowego Jorku donoszą, że komisja badająca obroty prywatnych banków Stanów Zjednoczonych znalazła czek na 25.000 dolarów wystawiony na imię Normana Davisa.

Czek wystawiony został w związku z t. zw. pożyczką chilijską, emitowana w 1930 roku.

ŻEGLUGA NA DNIESTRZE.

KISZYNIOW, 23.6. (Pat.) Otwarcie żeglugi na Dniestrze jest na drodze do pomyślnego załatwienia.

Prasa rumuńska szeroko omawia tę sprawę, podkreślając, że z uruchomienia po latach 15-tu żeglugi na Dniestrze odniesie duże korzyści przedewszystkiem Besarabja, pozbawiona dotychczas tak dogodnej drogi komunikacyjnej, a także i Polska, która uzyska bezpośrednią komunikację rzeczną m Morzem Czarnem.

STRAJK DRUKARZY W PRADZE.

PRAGA, 23. 6. (PAT). Na sobotę został ogłoszony strajk protestacyjny drukarzy z powodu obniżenia stawek dla bezrobotnych. W związku z tem w ciągu dwóch dni pisma się nie ukażą.

Cud Polski — Gdynia.

Gdańsk sam zadecyduje o swym losie.

PARYŻ, 23. 6. (PAT). „La Concorde" drukuje artykuł p. Benois d'Azy p. t. „Cud Polski — Gdynia". Opisując szczegółowo stan obecny i rozwój naszego portu, autor kończy swój artykuł następującą uwagą:

Polska zbudowała Gdynię z niczego, aby obalić monopol faktyczny Gdańska, co oznaczało skrępowanie bezpieczeństwa Polski i jej niezależności handlowej. Należy przypuszczać, że Wolne Miasto nie popełni samobójstwa, przez niedocenienie zdolności konkurencyjn. polskiego portu i przyzna Polsce te same ułatwienia tranzytowe, jakie istnieją obecnie w Gdyni. Prawdopodobnie w tym sensie dojdzie do rozwiązania zagadnienia, co przyczyni się do odprężenia stosunków gdańsko-polskich.

Amnestja na jesieni

z okazji jubileuszu istnienia Państwa polskiego.

WARSZAWA, 23. 6. — Bezpośrednio przed nowym wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz po wyborze, szeroko kolportowana była pogłoska o mającej wkrótce ukazać się **amnestji.** Spodziewano się powszechnie, że amnestja będzie ogłoszona, gdyż ogłaszana jest ona zwykle z powodu ważnych okoliczności państwowych, a więc wyborów głowy państwa, jubileuszów państwowych, nowych wyborów do sejmu, ogłoszenia ustawy konstytucyjnej itp.

Jak się dowiadujemy, ponieważ wybór prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił powtórnie, ustawa amnestyjna nie będzie obecnie ogłoszona. Natomiast jest prawie rzeczą pewną, iż **amnestja ukaże się na jesień,** prawdopodobnie w listopadzie, z okazji **jubileuszu 15-lecia istnienia Państwa polskiego.**

Ogólna ilość masonów

na kuli ziemskiej.

CITTA DEL VATICANO, 23.. 6. (PAT) „Osservatore Romano" omaw. wydane „Annuaire Pontifical Catholique" za rok 1933 podaje zeń wyjątki i m. in. statystykę **członków lóż masońskich w całym świecie.** Według tych danych ogólna ilość masonów wynosi 4.445.879 z czego w Europie 666.691, w Azji 6.402, w Afryce 4.500, w Ameryce Północnej 3.942.141, w Ameryce środkowej 30.254, w Ameryce Południowej 54.952 i w Australji 200.942.

Jednocześnie „Osservatore Romano" podaje listę uniwersytetów katolickich duchownych w całym świecie. Pośród 102 szkół wyższych tej kategorji jedynie w 23 zarząd powierzony jest osobom duchownym. W tej liczbie mieszczą się wydziały teologiczne, seminarja etc. Polska zajmuje wraz z Austrją piąte miejsce po Włoszech (24), Hiszpanji (12), Stanach Zjednoczonych i Niemczech (po 7), Francji (6.

Reorganizacja szkół zawodowych.

Wstrzymanie zapisów.

WARSZAWA, 23. 6. (tel. wł.). Ministerstwo W. R. i O. P. wstrzymało zapisy nowowstępujących uczniów do niektórych szkół technicznych. Zarządzenie to wydano w związku z rozpoczynającą się w przyszłym roku reorganizacją szkół zawodowych w Polsce. Reforma ta przestosowana będzie do zmiany systemu nauczania w szkołach średnich i powszechnych.

Szkoły zawodowe w przyszłości będą obejmowały 96 typów uczelni.

AWANGARDA PRZYSZŁOŚCI.

Na zakończenie roku szkolnego.

Rok szkolny dobiegł końca. Młodzież wyroiła się z murów uczelni na letnie wywczasy, na zasłużony odpoczynek. Rozpoczyna się okres wycieczek harcerskich, obozów przysposobienia wojskowego, campingów. U podnóża Karpat i nad brzegiem morzą, w dolinach rzek i nad polskiemi jeziorami rozbrzmiewać będzie zdrowy śmiech młodości, zaprawiającej się do sportów i turystyki. Opadnie z ciał, bronzowych od słońca, pleśń murów miejskich. Rozprężą się młode dusze w atmosferze swobody i bezpośredniego kontaktu z przyrodą.

Beztroska młodzież oddycha już w całej pełni powietrzem wakacyj. Najraśniejsi wśród niej są może maturzyści, którzy wreszcie ukończyli etap szkoły średniej i stoją u progu dalszych, wyższych studjów. Jeśli widnieje czasem na ich twarzy zaduma, jest ona najczęściej odzwierciadleniem wewnętrznej troski i pytania, w jakim iść dalej kierunku, jakiemu poświęcić się zawodowi.

Pytanie to częściej ciśnie się na usta rodziców i krewnych. I odnosi się nawet nietylko do maturzystów. Nowy elastyczny ustrój szkolny dopuszcza już na niższych stopniach nauki specjalizację przez wybór jednej z licznych szkół zawodowych typu szkoły średniej. A decyzję powziąć należy już obecnie, by dość wcześnie rozwiązać trudny problem kosztów, pomieszczenia ewentualnego przeniesienia się itd.

Zbyt dobrze znany jest nam wszystkim twardy los polskiej — i nietylko polskiej — inteligencji. Okres kryzysu zdążył już wytworzyć najgroźniejsze może zjawisko: bezrobocie wśród absolwentów szkół wyższych. Nierzadkim jest dziś fakt, że dyplomawany prawnik czy inżynier, opuściwszy mury uczelni, daremnie kołace o pracę i u wstępu do samodzielnego życia, po latach borykania się z biedą, po latach pełnych prywacyj, ulega przymusowej demoralizacji bezczynu. W świetle tych faktów sprawa wyboru zawodu przez naszą młodzież przestaje być tylko problemem dla bezpośrednio zainteresowanych. Staje się zagadnieniem ogólnem, grozi zmarnowaniem znacznego odsetka energji społecznej i nieoprocentowaniem tego kapitału czasu, pracy i środków pieniężnych, jaki wydatkowany został na przestrzeni długoletnich studjów.

Pomimo tych tak groźnych i licznych trudności pamiętać musimy o jednem. Wybór zawodu wykreśla linję życia na przeciąg kilku dziesiątków lat. Nie można więc rozwiązywać tego problemu tylko i wyłącznie pod kątem oceny dzisiejszej, przemijającej konjunktury. Przy wyborze zawodu nie może być decydującym bezapelacyjnie moment, że wskutek ogólnej pauperyzacji spadły znacznie dochody zawodów wolnych, lekarzy, adwokatów czy inżynierów i że racjonalizacja administracji państwowej przy koniecznych kompresjach budżetowych obniżyły znacznie i etaty i pobory urzędnicze.

Jak zawsze, tak i w trudnej dzisiejszej chwili najważniejszym tu momentem pozostaną osobiste uzdolnienia i zamiłowania młodych, wchodzących w życie. Nawet złota klatka zawodu, obranego wbrew osobistym aspiracjom, a tylko dla względów prymitywnej kalkulacji życiowej, pozostaje przedewszystkiem klatką z całą atmosferą przymusu, pełną goryczy i niezadowolenia z samego siebie. Młodzież musi być zdobywczą i hardą, musi gardzić łatwym kompromisem i iść ochotnie do walki z losem.

I pamiętać musi o jednem jeszcze. Nauka i wiedza nie są luksusem, są bronią w walce o byt najsprawniejszą i nie zastąpioną. Kapitał wiedzy, uciułany w twardych latach szkolnych, procentować się będzie przez życie całe. Nie rozstrzyga tu nawet patent, ale istotne przygotowanie do życia, wyrażające się w jaknajdoskonalszem opanowaniu dziedziny studjów. Tak częsty zwrot o hiperprodukcji inteligencji może mieć rację tylko w sensie ekonomicznym, mówi o doraźnej pauperyzacji warstwy inteligentnej. Nie może być nigdy rozumiany jako zdeprecjonowanie wartości nauki, która pozostanie zawsze najcenniejszym skarbem ludzkości, dźwignią postępu, poręką lepszej przyszłości.

Jeżeli jednak wyeliminujemy nawet z rozważań względy na chwilową konjunkturę, pamiętać musimy jednak o ewolucji współczesnego życia zbiorowego. Niewstrzymany rozwój techniki i przemysłu, komplikujący się z dniem każdym system wymiany dóbr materjalnych, walka konkurencyjna między poszczególnemi organizacjami gospodarczemi — to wszystko sprawia, że nasze warsztaty produkcji, całe nasze życie ekonomiczne musi być zasilone szeregiem jednostek twórczych, pionierskich, rozlegle i gruntownie przygotowanych do odegrania kierowniczej roli w rozbudowie naszej gospodarki społecznej.

Rokrocznie wchodzi w życie nowa wciąż awangarda dorastającego pokolenia. Spoczywają na niej pełne miłości oczy całego społeczeństwa. I towarzyszą jej najlepsze życzenia, by umiała utrzymać w całości dotychczasowy dorobek narodu i państwa, wydobyła z siebie jaknajwięcej wartości twórczych w wykuwaniu własnego losu i losu Ojczyzny.

Red.

SZTAFETA WĘGLOWA W KIEROWNICTWIE MARYNARKI WOJENNEJ.

W tych dniach przejechała przez Warszawę sztafeta węglowa harcerzy morskich, wiozącą bryłę węgla z Katowic do Gdyni. Celem sztafety była propaganda bezpośredniego połączenia miejsca produkcji z portem polskim. — W czasie przejazdu przez Warszawę członkowie sztafety przyjęci byli przez szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirała Świrskiego (x).

WYPRAWA WŁOSKIEJ ESKADRY ATLANTYCKIEJ.

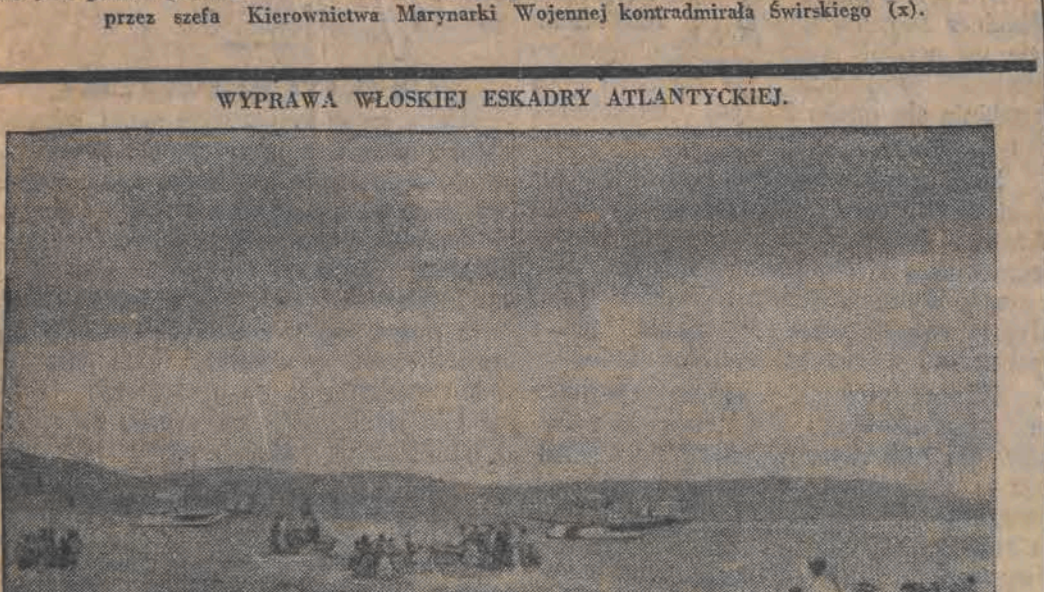

Eskadra 50 hydroplanów włoskich w pogotowiu oczekuje w Orbetello na sygnał do gigantycznego lotu Włochy — Ameryka.

Skandal teutońskiej brutalności.

Niesłychane wystąpienie p. Leya.

W genewskim „Journal des Nations" ukazała się notatka pod tyt. „p. Ley", która jest produkcją wywiadu udzielonego przez przywódcę hitlerowskiej delegacji robotniczej przedstawicielom prasy niemieckiej w Genewie, a powtórzonej za gdańską socjalistyczną „Danziger Volksstimme". W wywiadzie tym dr. Ley ciężko znieważył grupę robotniczą oraz przedstawicieli wszystkich narodów, zwłaszcza południowo - amerykańskich, oświadczając: „odegraliśmy przed nimi (t. j. grupą robotniczą) parlamentaryzm, jakiego jeszcze dotychczas nie znali, przy każdem głosowaniu proponowaliśmy wzajemnie z faszystą, co całkowicie zdenerwowało tych chłopców. Ubawiliśmy się serdecznie. Wyższość nas dwu w stosunku do tej głupiej większości dwudziestu dwu przedstawicieli państw była niezmierzona. Należy jedno energicznie napiętnować, a mianowicie, że przedstawiciele takich państw idjotów mają te same prawa i tę samą liczbę głosów co Niemcy i Włochy. Przedstawcie sobie taką rzecz: Kuba? Urugwaj? Boliwja? — i jeszcze nie wiem ilu innych z tych południowo-amerykańskich idjotów! Wierzę, że faszysta i ja mieliśmy za sobą więcej miljonów ludzi, aniżeli cała ta reszta baniek mydlanych razem wzięta. A jaki rodzaj ludzi oni tam mają w stosunku do nas, ludzi cywilizowanych, Niemców i Włochów; i tacy ludzie mieliby mieć te same prawa co i my! Przecież to jest najczystszy marksizm to zdanie, iż każda twarz ludzka ma prawo do równości. Takie rzeczy trzeba każdorazowo piętnować w prasie! Wiecie, gdy badaliśmy w swoim czasie skład frakcji komunistycznej w Reichstagu, mieliśmy uczucie, iż składa się ona wyłącznie z egzemplarzy, wybranych z pośród galerników. Tak samo było dziś właśnie w grupie robotniczej. Co za typy! Co za typy! Gdybym nie miał za sobą gruppy silnych ludzi, mógłbym się obawiać zasiadać między nimi".

Wywiad ten wzbudził niezwykłe oburzenie w grupie robotniczej oraz gronie przedstawicieli wszystkich państw południowo - amerykańskich i łacińskich, uczestniczących w obradach konferencji.

W rezultacie dyskusji zapadła jednomyślna uchwała o wykluczeniu delegata niemieckiego z grupy, ten jednak oświadczył, iż czując się uprawnionym do uczestniczenia w obradach grupy, posiedzenia nie opuści, jeżeli zaś grupa chce obradować nieoficjalnie niechaj się wynosi poza oficjalny lokal Międzynarodowego Biura Pracy. Wskutek tego posiedzenie grupy zostało przerwane i odbyto je następnie w zamkniętem gronie.

Niebywały ten skandal miał już swe konsekwencje. Niemcy musiały zrezygnować z udziału w konferencji.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

AUSTRJA ŻĄDA INTERWENCJI MOCARSTW

Gazeta Polska:

Od tej chwili Austrja czuje się naprawdę, bezpośrednio zagrożona. Apeluje ona coraz wyraźniej coraz mocniej o interwencję mocarstw. Źle się może wyraziłem, nie ona — nie rząd — tylko opinja, tylko prasa. Znamienny pod tym względem jest dzisiejszy artykuł „Wiener Allgemeine Zeitung". Ton ten zresztą podchwyciły inne pisma. Pisze ona między innemi:

„Niemcy wypowiedziały nam wojnę. Kanclerz Dollfuss może likwidować organizacje S. A. i S. S. i samą partję nacjonal -socjalistyczną, ale to nic a nic nie pomoże, gdyż akcja kierowana jest poza granicami kraju. Można, jak się okazuje, doskonale prowadzić wojnę, nie uciekając się do przedawnionej formalności przekroczenia granicy kolumnami czwórkowemi. Austrja nie jest w stanie obronić sama swoją niepodległość. Istnieją jednak traktaty, istnieje Liga Narodów. Czas by mocarstwa sobie to przypomniały i żeby zaczęły działać".

Coprawda już od kilku dni wspomniane mocarstwa zastanawiają się nad tem, jak to zrobić. Ale nie jest to łatwe. Pakt czterech? Przedewszystkiem jest on zaledwie tylko parafowany, a pozatem, w swej ostatniej redakcji wyklucza wszelkie inicjatywy, dotyczące interesów państw postronnych. Dzisiaj motyw jest dobry: jutro może być jaknajgorszy. O ile wiem — tak było przynajmniej jeszcze trzy dni temu — Francja nie zgodzi się na stworzenie tak niebezpiecznego precedensu, chyba, że Austrja o to poprosi.

A Austrja prosić nie chce. Kanclerz Dollfuss pragnie za wszelką cenę pozostać na boku od jakiejkolwiek akcji interwencyjnej. Jeśli nawet życzy jej sobie — nie chce, czy nie może tego wyraźnie wykrztusić. Stoi on jeszcze bowiem na stanowisku, że chodzi tu o „zatarg rodzinny", do którego nieprzyjemnie jest wciągać obcych ludzi.

CZCZA GADANINA.

Kurjer Poranny:

Mowa angielskiego ministra skarbu, odzwierciadlająca w przekroju poglądy całego gabinetu, podkreśliła konieczność większej swobody dla międzynarodowego handlu, zaznaczając wszakże, iż nie brytyjskie cła, ale raczej cła wszystkich innych krajów, są nadmiernie wygórowane.

Kto wie, może istotnie trudno uniknąć tego, by każdy naród nie dostrzegł belki we własnem oku a odkrywał źdźbło w oku innego. Oczywiście w pierwszym rzędzie zaatakowane zostaną kraje o „wysokich cłach". Ale dotychczas ani angielskie, ani czyjekolwiek inne propozycje, dotyczące konkretnego zniesienia barjer celnych, nie miały miejsca.

Wniesiona ubiegłej soboty propozycja amerykańska powszechnego obniżenia stawek celnych o 10 proc., spotkała się z gwałtowną krytyką, a to dlatego, że wysokie cła podlegać winny większemu obniżeniu aniżeli cła niskie.

Można spodziewać się zgłaszania dalszych propozycyj, wprowadzających zmiany.

Z przyjęcia, jakiego doznają, można będzie przynajmniej wywnioskować, czy te kraje— łącznie z Anglją — istotnie gotowe są do poniesienia ofiar na rzecz powszechnego dobra.

HITLERYZM POZA NIEMCAMI.

Robotnik:

Hitleryzm i faszyzm włoski zawarły ze sobą wspaniałe braterstwo broni, (określenie ministra propagandy Rzeszy — Goebelsa) we wszystkich właściwie kwestjach z wyjątkiem... kwestji austrjackiej, bądź co bądź bardzo i bardzo istotnej. W tym jednym punkcie Mussolini „lawiruje" wobec Hitlera. Poza tym punktem— narazie poza nim! — mają pełną wagę „historyczne" słowa Mussoliniego, wypowiedziane do Goebelsa na uroczystym obiedzie w poselstwie niemieckiem w Rzymie (cytuję według „Voelkischer Beobachter"):

„wierzę, że niemiecka rewolucja narodowa spełni WSZYSTKIE swoje zadania".

Wśród owych „zadań" niepoślednie miejsce zajmują — ramię w ramię ze „złamaniem marksizmu" —...Pomorze i Śląsk...

DOROBEK NASZEJ KULTURY.

Bibljoteki w Polsce.

Bibljotekom i księgozbiorom w Polsce grozi niebezpieczeństwo. Polega ono nie na tem, aby mogły zniknąć, lecz że nie będą mogły się nadal rozwijać i powiększać. Nietylko księgozbiory prywatne, lecz nadewszystko bibljoteki publiczne, utrzymywane przez państwo i samorządy szkolne, wojskowe, więzienne i t. p. znalazły się skutkiem kryzysu w nader trudnem położeniu. Wobec zmniejszonych dochodów zaczęto obcinać budżety, wprowadzając oszczędności tam, gdzie to nie groziło całkowitem zahamowaniem działalności instytucji. Oszczędności te dotknęły w pierwszej linji działy, zaspokajające potrzeby kulturalne.

Podobnie jak jednostka zaczęła się ograniczać w wydatkach na gazetę, książkę i teatr, tak samo i instytucje redukują m. in. w pierwszym rzędzie wydatki na powiększenie księgozbiorów.

Ogółem w Polsce istnieje 34 480 bibljotek, w tem 26.9% przypada na publiczne, 66% szkół powszechnych, 3.9% szkół średnich, 1% nauczycielskich, 1.7% szkół zawodowych i 0.5% szkół wyższych oraz na bibljoteki więzienne i wojskowe. W księgozbiorach tych jest przeszło 15 880 000 tomów, z czego na bibljoteki publiczne przypada 38.1%, szkół powszechnych 19.9%, szkół średnich 15.4%, szkół wyższych 17.4%, nauczycielskich 4%, zawodowych 3%, na wojskowe 1.4% i więzienne 0.6%.

Ze względu na ilość posiadanych tomów, na szczególną uwagę zasługują bibljoteki publiczne oraz szkół powszechnych i średnich. Bibljotek publicznych istnieje u nas 9267, w tem 62% po wsiach i 38% w miastach. Na jedną bibljotekę na wsi przypada 203 tomy, w miastach 1436. Są to zatem zbiory małe, zapoczątkowane dopiero niedawno, ale tem większa szkoda, że rozwój ich obecnie został zahamowany. Z ogólnej liczby bibljotek publicznych na województwa centralne przypada 28.3% z 2 639 806 tomami, a na jedną — 1006 tomów. Najlepiej stosunkowo sprawa przedstawia się w samej Warszawie, posiadającej 169 takich bibljotek z 769 542 tomami, po 4553 tomów na każdą przeciętnie. Na województwa wschodnie przypada 10% bibljotek, tomów 727 994 i 784 tomy na każdą. Na województwa zachodnie — 27.1% ogólnej liczby bibljotek, tomów 1 053 240 i 419 dzieł na każdą przeciętnie, wreszcie na południowo — 34.6% bibljotek, 1 688 881 tomów i 528 tomów na jedną bibljotekę.

Bibljotek szkół powszechnych liczono 22 741, a więc nie każda szkoła u nas posiada choćby mały zbiorek książek. Z ogólnej liczby bibljotek tego rodzaju na województwa centralne przypada 39.4% i 1 415 480 tomów, na wschodnie — 18.5% i tomów 591 089, na zachodnie — 18.2% i 603 540 tomów, na południowe — 23.9% i 544 709 tomów. Bibljoteki te są jeszcze mniejsze, aniżeli publiczne, gdyż w województwach centralnych na jedną przypada przeciętnie 158 tomów (w Warszawie — 522), we wschodnich — 141, w zachodnich — 146 i w południowych — 100.

Znacznie większe są księgozbiory szkół średnich, których jest ogółem 1329. Z tego na województwa centralne przypada 44.3%, na wschodnie — 11.5%, na zachodnie — 19.4% i na południowe — 24.8%. Na jedną bibljotekę w województwach centralnych przypada 1582 tomy (w Warszawie 1451), we wschodnich — 2087, w zachodnich — 2124 i w południowych — 1960.

Do dużych stosunkowo księgozbiorów należą bibljoteki szkół wyższych, których jest 21 z 2 761 000 tomów, na każdą zatem wypada 131 476 tomów. Bibljotek szkół nauczycielskich liczono 349 z 632 000 tomów (1811 na jedną), szkół zawodowych 662 z 472 000 tomów (713 na każdą przeciętnie), wojskowych 13 z 226 000 tomów (17 385 na jedną) i więziennych 160 z 90 435 tomami (565 na każdą przeciętnie).

Wielkich bibljotek posiadamy w Polsce 15 z 3.8 milj. tomów. Na jedną zatem przypada 253 000 tomów. Na uwagę zasługuje okoliczność, że jakkolwiek księgozbiory nasze zaczęto gromadzić dopiero stosunkowo niedawno, wśród innych narodów zajmujemy miejsce nieostatnie. Tak np. Stany Zjednoczone posiadają 160 wielkich bibljotek po 292 000 tomów przeciętnie w każdej, Niemcy — 95 bibljotek po 295 000 tomów, Francja 58 zbiorów po 299 000 tomów, Włochy 57 i 221 000 tomów w każdej, Anglja — 51 zbiorów po 308 000 tomów. Kraje te są bogatsze pod tym względem od nas. Natomiast Czechosłowacja liczy 6 wielkich bibljotek po 267 000 tomów w każdej przeciętnie, Belgja — 9 bibljotek po 300 000 tomów, Holandja — 10 bibljotek po 360 000 tomów i Szwecja — 5 bibljotek po 420 000 tomów.

W ostatnich czasach wielki krok na tem polu zrobiła Rosja, licząca obecnie 44 wielkie bibljoteki z 20.7 milj. tomów. Więcej książek w swych bibljotekach posiadają jedynie Stany Zjednoczone (46.7 milj. tomów) i Niemcy (28 milj.). Trzecie miejsce zajmuje zatem Rosja, Polska — szóste, Holandja— siódme, Belgja — ósme.

Z. F.

75-LECIE URODZIN KRÓLA SZWECJI.

W dniu 16 b. m. król Gustaw V, cieszący się w swym kraju niesłychaną popularnością, obchodził 75-lecie swych urodzin. — Na zdjęciu widzimy króla Gustawa w otoczeniu dziatwy szkolnej.

Co dzień niesie?

CZERWIEC **23** PIĄTEK.

DZIS † Serca Jezusow.
Jutro Nar. Św. Jana

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	17.3
Zachód księżyca	21.21
Długość dnia	16.45
Przybyło dnia	8.49

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach:

		HURT:	DETAL:
JAJA wyżej	55 gr.	5.40	6.—
„ „	50 gr.	4.50	5.10
„ „	45 gr.	3.80	4.20

Masło, sery i miód gwarantowanej jakości.
Znak na etykiecie.

Likwidacja zatargu
w przemyśle ceramicznym.

(ag) Wczoraj odbyły się w Inspektoracie Pracy narady w sprawie likwidacji zatargu w cegielniach okręgu łódzkiego.

Zatarg wynikł na tle nieuregulowania stawek zarobkowych.

W wyniku parokrotnych narad ustalono stawki kompromisowe, na zasadzie dalekoidących ustępstw ze strony właścicieli cegielń i pewnych ustępstw ze strony związków.

Na wczorajszej, ostatniej konferencji w Inspektoracie Pracy doszło do zupełnego uzgodnienia poglądów stron obydwóch, wobec czego w ciągu dni najbliższych odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli stron obydwóch dla podpisania szczegółowo zestawionej umowy zbiorowej. (ag)

Połączenie telefoniczne Łodzi z Moskwą.

Wedle informacyj, otrzymanych przez urząd pocztowy nr. 1 w Łodzi, w ciągu miesiąca lipca zaprowadzona zostanie komunikacja telefoniczna między Łodzią i stolicą sowieckiej Rosji, Moskwą.

Jak dotąd w Polsce otrzymać można było połączenie telefoniczne w Moskwą tylko z kilku miast i punktów, a mianowicie: Warszawa, Białystok, Stołpce, Baranowicze.

Obecnie podjęte zostały prace dla udostępnienia rozmów telefonicznych z Moskwą ze wszystkich większych miast, jak Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Toruń, Katowice i ew. kilku innych. (ag)

Bezpłatne pozwolenia na broń
dla doręczycieli pieniędzy.

W odpowiedzi na memorjał Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że na podstawie obowiązujących przepisów doręczycielom pieniędzy przysługuje prawo do bezpłatnych pozwoleń na broń dla obrony osobistej, w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych.

Bezpłatne pozwolenia na broń otrzymywać mogą jednak doręczyciele pieniędzy tylko w tych miejscowościach w których bezpieczeństwo, według orzeczenia kompetentnych władz, jest zagrożone.

Czekolada A. Piasecki S. A.

Przekleństwo Łodzi i jej okolic.

Czy naprawimy drogi w roku bieżącym?

Na marginesie robót z Funduszu Pracy.

Ostatni z serji naszych artykułów drogowych p. t. „Przekleństwo Łodzi i jej okolic" wzbudził żywe zainteresowanie, co daje nam satysfakcję sumiennego spełniania obowiązku dziennikarskiego przez poruszenie aktualnej bolączki.

Jak każde zainteresowanie artykuł ten spowodował wyrazy uznania i słowa krytyki. Za wyrażone uznanie składamy na tem miejscu podziękowania, na krytykę odpowiadamy.

Otóż krytyka dotyczyła faktu, że nie powiedzieliśmy nic nowego, ponieważ o tem, że przebrukowywania dla ułożenia znowu bruku z kocich łbów, jak również odnawianie szos starym sposobem bez ulepszania i utrwalania jest przy większym nieco na drodze ruchu marnotrawieniem pieniędzy wie każdy fachowiec. Wiedzieliśmy o tem i nie zamierzaliśmy nikogo pouczać, bo od tego są wykłady na politechnikach i pisma fachowe. My piszemy jednak dla ogółu czytelników, informujemy ich możliwie fachowo o wszystkich zagadnieniach chwili, do których należy także możność przejazdu drogami pod Łodzią. Powiemy więcej. Chcieliśmy, aby także niefachowcy nie widzieli w wykonywaniu kostki i ulepszych szos żadnych zbytków, tak niedopuszczalnych w dzisiejszych kryzysowych czasach.

ZADANIA FUNDUSZU PRACY.

Kierowani temi samemi pobudkami nie wymienialiśmy, że stanęliśmy na stanowisku twórców ustawy o Funduszu Pracy, któremu wyznaczyli oni za zadanie budowę i ulepszenie dróg, a nie zwykłą staroświecką kurtuazję. Kurtuazja zresztą zabroniła nam powoływać się na ustawę, gdy omawialiśmy sprzeczne z nią konserwacyjne przebrukowywania. Moglibyśmy przytaczać ustawę, gdybyśmy poświęcili artykuł jej omawianiu; bylibyśmy wówczas podkreślili ten punkt jako bardzo racjonalne postanowienie. Dla uniknięcia dalszych ewentualnych zarzutów na temat niedokładnej znajomości ustawy dodamy, że w przeznaczeniu funduszów pracy tylko na budowę i ulepszenie dróg rozumiemy logikę udzielania samorządom pożyczek. Samorządy bowiem udzielając subwencji na budowane przeważnie bezpłatnym szarwarkiem drogi nie są w stanie udzielić w ciągu 1 r. tak wielkiej subwencji, aby wybudowany został większy odcinek. Dokonane to będzie pożyczką spłacaną przewidywanemi rocznemi subwencjami. To samo dotyczy ulepszeń dróg, ponieważ przez wykonanie ich oszczędzone zostaną w latach następnych wydatki na nietrwałe roboty konserwacyjne sposobami wystaczającemi za czasów króla Ćwieczka. Oszczędzone tak sumy będą mogły być zużyte na spłatę pożyczek.

WIECZNIE TE SAME NIEDOMAGANIA.

Interesując się temi sprawami wiemy, że sejmik łódzki już przed kilku latami zapoczątkował układanie bruku kostkowego i półkostkowego na paru drogach podmiejskich i w r. bież. je kontynuuje. Możemy na to tylko powiedzieć brawo, poprzedni i obecni Panowie Starostowie i Inżynierowie powiatowi! Przykro nam, że poprzednio nie mieliśmy sposobności tego powiedzieć. Wiemy jednakowoż także, że zeszłego roku odnowione były kawałki szosy pow. Jędrzejów i że już w roku bieżącym odnowione odcinki nie wiele się, sądząc z powierzchni różnią od stanu jaki był przed dwoma latami. Wiemy też, że mimo takiego doświadczenia robi się przez Rudę po staremu, aby ulica tu wyglądała za rok tak samo, jak wyglądała roku zeszłego.

Wiedząc to wszystko zadaliśmy sobie pytanie, dlaczego mimo tak korzystnych w roku bież. warunków finansowych roboty drogowe, poza przebrukowywaniem kocich łbów, jeszcze się nie ruszyły. Najkorzystniejszy sezon mija, drogi marnieją i potrzeba je będzie potrójnym kosztem od nowa odbudowywać.

TRZY ZASADNICZE PRZYCZYNY.

Znaleźliśmy tego trzy zasadnicze przyczyny, które nazywają się: formalności, principja biurokratyczne oraz etatyzm.

Formalności tedy wstrzymały fundusze pomocy bezrobotnym na fundusz pracy. Wbrew ustawie o funduszu pracy były przez dwa miesiące wykonywane roboty według przepisów użytkowania zniesionych funduszów pomocy bezrobotnym. Wyłącznie na pracę, a więc na nieproduktywne roboty bez materjałów, u nas na przebrukowywanie kocich łbów, bez żadnych ulepszeń.

Nie wiele polepszyło się z funduszem pracy, bo w zarządzeniu o ich użytkowaniu ograniczono „pryncypialne" wydatki na dostawy i przewozy materjałów, a nawet narzędzi. Wyznaczony procent na te wydatki, sądząc z jego wysokości, jest wystarczający dla budowy drogi w górskim terenie, gdzie wielkie są wykopy i gdzie materjały kamienne dadzą się wydobywać i dowozić wyłącznie pracą ręczną na budowie. Dla naszych łódzkich warunków, gdzie przedewszystkiem najgłówniejsze drogi wymagają wskutek dwuletniego zaniedbania najśpieszniejszego ratunku, wyznaczony procent na materjały jest niewystarczający. Dla buchalteryjnego stosowania się do takiego zarządzenia będą musiały być wykonywane prace nieproduktywne, spaczające wyznaczone wyraźnie ustawą o funduszu pracy zadanie ulepszenia dróg, stwarzania nowych trwałych wartości. Twórca tego procentowego ograniczenia niech zechce z pomocą znających roboty na drogach przeliczyć poszczególne wydatki, a przekona się o prawdzie naszych słów. — Wydajności pracy nie osiągnie się martwemi ograniczeniami, lecz skrupulatnem badaniem kosztorysów, inaczej pracę się marnuje. Materjały takie uzyskuje się wydatkiem na pracę dla ich wyprodukowania. Sprawność organów wykonawczych należy kontrolować, bo ograniczeniem do nierealnych principjów od zielonego stolika sprawność wykonawczą się unicestwia.

Zbytecznym i kosztownym wreszcie etatyzmem jest forsowanie dostaw materjałów kamiennych z odległych łomów państwowych. Nie będziemy tu udowadniali, co setki razy udowodnionem zostało, że produkcja prywatna, od której zależy egzystencja przedsiębiorcy, jest tańsza od urzędniczej. Przemysł kamieniołomów nie jest przecież u nas przemysłem, dla którego kamieniołomy państwowe miałyby być pionierem. W rezyltacie tej tendencji sprowadzania kamieni z państwowych łomów otrzymamy za tę samą kwotę mniej, niżbyśmy otrzymali miejscowego, zbieranego po polach. Bazalty są w pewnych wyjątkowych wypadkach nie do zastąpienia, jednak taniej znacznie można i z miejscowego kamienia wyprodukować kostkę i półkostkę i takiemi kostkami są wybrukowane drogi na Pomorzu i w Poznańskiem. Łódzki robotnik nie jest gorszy od tamtego i trzeba mu dać taką robotę, a szybko się wyspecjalizuje.

O REALNOŚĆ WYDATKÓW.

Czas najwyższy nie marnować pieniędzy, nie hamować i podrażać roboty nierealnemi przepisami, ale liczyć i liczyć każdy wydawany grosz, aby przyniósł rzeczywistą korzyść i procentującą wartość. Trzeba zarządzenia stosować do warunków pracy, a nie warunki pracy do zarządzeń. Inaczej zmarnujemy mądre przepisy ustawy, będzie się dużo robiło, a mało będzie zrobione. **R.**

PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNE
USUWA KREM
PRECIOSA PERFECTION

Noże i siekiera rozstrzygają spór trzech szwagrów.

Krwawa bójka rodzinna w Chojnach.

p) Po zgonie właściciela domu przy ul. Tuszyńskiej 3 w domu tym zamieszkiwali trzej zięciowie zmarłego wraz z jego córkami.

Pomiędzy szwagrami, 35-letnim Edwardem Kowalskim 32-letnim Marjanem Białodworskim i 22-letnim Władysławem Smugą, dochodziło do częstych nieporozumień.

Waśnie wynikały najczęściej naskutek postępowania Smugi, który— będąc zawołanym awanturnikiem— był przytem osobnikiem niezwykle zacietrzewionym i stale rościł sobie pretensje do szwagrów.

W dniu wczorajszym między szwagrami znowu doszło do ostrego nieporozumienia. Mianowicie Smuga uzbroiwszy się w nóż kuchenny, wszedł do mieszkania w którem znajdowali się obaj pozostali szwagrowie. Kowalski i Białodworski i wszczął awanturę, roszcząc sobie jakieś pretensje natury finansowej.

W trakcie kłótni Smuga uderzył Białodworskiego w lewy bok nożem, a gdy B. rzucił się do ucieczki— pokłuł Kowalskiego, kalecząc go w bok, kark, twarz i ręce.

Z obawy przed zemstą szwagrów Smuga pospieszył ukryć się w swojem mieszkaniu, jednakowóż bezpośrednio za nim wtargnął tam Białodworski, uzbrojony w nóż i zaraz potem Kowalski, który mimo licznych okaleczeń — uzbroił się w siekierę i poszedł szwagrowi „odpłacić"

Białodworski pchnął awanturnika nożem w twarz, zaś Kowalski uderzył Smugę siekierą w głowę.

W trakcie tej ostatniej bójki przybyły do mieszkania Smugi żony trzech szwagrów, a więc trzy siostry, które wzięły udział w ogólnej bójce, każda z kobiet napastując cudzego męża.

Kres bójce położyła policja.

Nieprzytomnego awanturnika przewieziono do szpitala, zaś Kowalskiego i Białodworskiego, po nałożeniu im opatrunków, osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

HARCERZE NA WYWCZASACH.

Około 1.000 obozów na terenie całego kraju.

Na terenie całego kraju zorganizowanych zostało około 1.000 obozów harcerskich, z których większość rozpoczęła się już wobec wcześniejszego terminu wakacyj szkolnych. W obozach tych znajduje się około 20 tys. harcerzy i 8 tys. harcerek.

Przy zorganizowaniu akcji obozowej wzięto specjalnie pod uwagę teren Kresów Wschodnich i Huculszczyzny, gdzie poza charakterem wypoczynkowym i wychowawczym obozów młodzież harcerska ma za zadanie pracę kulturalną wśród miejscowej ludności.

W porozumieniu z władzami szkolnemi zorganizowano również szereg kursów dla instruktorów harcerskich. Akcja ta obejmuje 16 kursów dla niższych instruktorów, 20 kursów dla drużynowych, oraz 5 kursów specjalnych dla nauczycieli szkół powszechnych i ogólnokształcących, które zaznajomić mają nauczycielstwo z zadaniami i ogólnym charakterem ruchu harcerskiego.

Ponadto zorganizowano akcję kursów żeglarskich. Obecnie odbywa się w Gdyni informacyjny morski kurs żeglarski, w którym biorą udział m. in.: przewodniczący Z. H. P., woj. Grażyński i naczelnik głównej kwatery harcerzy, sędzia Olbromski. W okresie letnim odbędą się jeszcze cztery kursy żeglarskie.

ZABŁĄKANA DZIEWCZYNKA.

Przy torze kolejowym na ul. Rzgowskiej znaleziono dziewczynkę, w wieku około dziewięciu lat, która nie umiała wskazać swego adresu.

Dziewczynka podała się za Piątecką Helenę.

Ponieważ z różnych wskazówek policja doszła do wniosku, że dziecko zamieszkiwało w dzielnicy chojeńskiej, odprowadzono je na posterunek P. P. na Chojnach, gdzie przebywa do chwili odnalezienia rodziców.

URLOPY W POLICJI.

(p) Wczoraj wrócił z urlopu zastępca kierownika V brygady, asp. Seweryn Rowiński, który objął zastępczo kierownictwo III brygady wydziału śledczego, w związku z rozpoczęciem przez kierownika tej brygady, podkomisarza Edmunda Brzozowskiego urlopu wypoczynkowego. Komendant P. P. inspektor Anatol Niedzielski rozpoczął w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy. Zastępuje go w urzędowaniu zastępca komendanta P. P w Łodzi komisarz Jan Frankowski.

CLAUDE AVELINE

28

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

Właścicielka kawiarni przyniosła omlet, chleb, parówki, ser. Feron czekał, aż Belot zaprosi go do jedzenia. Poczem rzekł: „Ale ja nie dlatego pana zaczepiłem". Jadł powoli ze spuszczonemi oczami. Kiedy skończył, Belot powiedział „Słucham pana".

Feron opowiedział, że jest paryżaninem, synem urzędnika (rodzice jego pracowali w Magistracie paryskim). Dzięki ich staraniom i własnym zdolnościom uczył się bardzo dobrze i zdał maturę; marzył o wstąpieniu do Szkoły Centralnej. Ale śmierć ojca zmusiła go do pracy zarobkowej. Otrzymał miejsce buchaltera w pewnej fabryce konfekcyjnej; pracą swą zadowolił najzupełniej przełożonych. W przededniu wojny został kierownikiem buchalterji tego przedsiębiorstwa. Od 1914 do 1918 roku znajdował się prawie bez przerwy w pierwszej linji i tylko raz był lekko ranny w ramię (dwa tygodnie szpitala, tydzień urlopu). Gdy wrócił z wojska, objął znów dawne stanowisko, które dla niego zarezerwowano i był pewien, że teraz pozostanie na niem aż do śmierci. Jako kawaler żył sobie niezależnie, wyniósłszy z wojny chęć używania życia i serdeczne stosunki z kilkoma przyjaciółmi. Co rok miał trzy tygodnie urlopu; wówczas podróżował, zużywając na to swe całoroczne oszczędności. Ponieważ nie lubił kłopotać się gospodarstwem domowem, mieszkał w pensjonacie. Lubił kobiety, ale nie myślał o tem, by dla którejś z nich wyrzec się swobody. Wszystko to, jak możesz się domyślać, podobało się twemu chrzestnemu ojcu.

Przed kilku miesiącami, do fabryki, w której pracował Feron, przyjęto nowego dyrektora, człowieka gładkiego, serdecznego i prostego, lecz bardzo wytrawnego w sprawach handlowych. Zawiązali bliższe stosunki. Dyrektor zaprosił do siebie, zapoznał z żoną i dwojgiem miłych dzieci. Dla Ferona ta atmosfera rodzinna była bardzo przyjemna, począł tam bywać często. Zauważył jednak wkrótce, że pani domu jest smutna i że mąż ją zaniedbuje. Dyrektor zwierzał mu się zresztą, opowiadając dość banalne historje: miał kochankę, gdyż żona zaniedbywała go a poświęcała się całkowicie dzieciom. Feron nie potępiał go, choć miał wiele uczucia dla tej zamkniętej w sobie kobiety. Mąż widział to dobrze, nic wyciągał jednak z tego żadnych konsekwencyj; przeciwnie, korzystał z obecności Ferona i ułatniał się zawsze pod pretekstem jakiegoś zebrania. Między Feronem i żoną dyrektora zawiązała się przyjaźń w rodzaju tych, w których przyjemność przebywania z sobą staje się intensywniejsza, gdy nikogo niema wpobliżu, kiedy się mówi półgłosem, a zwykłe zdania nabierają charakteru zwierzeń. „Był to — mówił Feron — najprzyjemniejszy okres mego życia". Okres ten niewątpliwie nie trwałby długo, gdyż w jego duszy budziły się już mniej czyste uczucia. Nie przypuszczał jednak, iż cała sprawa przybierze tak fatalny obrót.

Na dwa dni przed ogólnem zebraniem akcjonarjuszów do kasy ogniotrwałej w fabryce wniesiono bardzo dużą sumę w gotówce, miljon osiemset tysięcy franków, przeznaczoną na zapłatę kuponów. Feron sam udał się do banku, by podnieść tę kwotę za czekiem podpisanym przez prezesa zarządu, który sam tylko miał prawo podpisu. Następnie schował pieniądze do kasy, od której od kilku tygodni miał klucze. Dotychczas klucze te miał przy sobie dyrektor; nastawał jednak, by Feron je zatrzymał i mógł je mieć pod ręką i ten dowód zaufania wzruszył buchaltera. W dniu zebrania (miało się ono odbyć wieczorem), Feron, przyszedłszy rano do biura, począł przeliczać banknoty. Sam nie wiedział, czemu to czyni, tem bardziej, że na biurku znalazł pilną robotę przygotowaną dlań przez dyrektora. Brakowało czterystu tysięcy franków. Feron pobiegł do tego, którego uważał za przyjaciela; usłyszał jednak tylko oskarżenie, że sam zabrał te pieniądze. Dyrektor dodał, że nikt inny nie mógł otworzyć kasy, klucz bowiem znajdował się w ręku Ferona. Dodał też, że człowiek, który potrafi zburzyć szczęście swego najlepszego przyjaciela, usiłując uwieść jego żonę, zdolny jest do wszystkiego. To oskarżenie zostało wypowiedziane tak szybko i sprawnie, że Feronowi otworzyły się oczy. Oto dlaczego dyrektor namawiał, by przyjął klucze od kasy, przygotowawszy uprzednio takie same. Ale widząc wściekłość dyrekora, Feron zrozumiał, że podstęp się nie udał. Dyrektor liczył na to, że nikt nie będzie przeprowadzał zupełnie niepotrzebnej tego ranka kontroli; po południu zaś, w czasie wypłaty dywidendy, chciał rzucić oskarżenie publicznie. Feron zostałby zaskoczony, bez żadnej możliwości obrony. Cały ten podstęp nie był zbyt mocno zbudowany, w tym sensie przynajmniej, że trudno byłoby dyrektorowi powtórnie kiedyś okraść kasę. Są jednak ludzie, którym wystarcza jedna kradzież, niema w nich materjału na specjalistów. Zresztą nie mam dziś nastroju do dociekań psychologicznych na ten temat. Przypominam sobie tylko wszystkie rozmowy, jakie prowadziliśmy z tego powodu z twoim ojcem chrzestnym.

(D. c. n.)

ś. † p.

MARJA z ŁUKOMSKICH

ALABANDA-KOPROWSKA

żona właściciela apteki w Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 czerwca b. r. przeżywszy lat 65.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Teresy przy ul. Pomorskiej w piątek, dnia 23 b. m. o godz. 10[30] rano, poczem nastąpi eksportacja z domu żałoby przy ul. Zacisze 4 na Dworzec Fabryczny.

Zwłoki złożone zostaną do grobów rodzinnych w Petrykozach, stacja kolejowa Białaczów, po nabożeństwie żałobnem, w sobotę, o godz. 10 rano, o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Dnia 21 czerwca 1933 r. zmarł nagle nasz najukochańszy syn, bratanek i siostrzeniec

ś. † p.

MAKSYMILJAN ARNOLD

Majster rzeźnicki

w wieku lat 27.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 24 czerwca o godz. 5,30 z domu żałoby przy ul. Lipowej 45 na Stary Cmentarz Ewangelicki, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Skargi o zwrot t. zw. „odstępnego"

przedawniają się po upływie 6 miesięcy.

Wobec tego, że w niektórych pismach ukazała się wzmianka, że lokator może odebrać komorne, które nadpłacił za cały okres czasu, w ciągu którego płacił komorne zbyt wysokie, jak również może odebrać odstępne bez względu na to, kiedy to odstępne dał, wyjaśnić należy:

1) Nie jest zgodne z rzeczywistością aby lokator, któremu urząd rozjemczy obniżył komorne, mógł odebrać nadpłacone komorne za cały okres czasu.

Np. lokator płaci 50 złotych za jeden pokój z kuchnią. Wytoczył w dniu 1 stycznia 1933 roku sprawę przeciwko gospodarzowi do urzędu rozjemczego.

W dniu 1 kwietnia 1933 r. urząd rozjemczy ustalił wysokość komornego na 30 złotych miesięcznie.

Lokator wówczas płaci komorne od 1 kwietnia 1933 r. w wysokości 30 zł. miesięcznie i nie może odebrać od gospodarza po 20 zł. miesięcznie, które nadpłacił do 1 kwietnia 1933 r. za cały okres czasu przez który zajmuje mieszkanie, gdyż wręczając do 1 kwietnia 1933 r. właścicielowi domu komorne po 50 złotych na które otrzymał pokwitowanie za każdy miesiąc, tem samem zawarł z nim umowę, mocą której zgodził się płacić 50 złotych.

2) Skarga o zwrot odstępnego w starych domach, t. j. zbudowanych przed 1 lipca 1919 roku przedawnia się w ciągu 6 miesięcy, t. j. w ciągu tylko 6 miesięcy od dnia wręczenia odstępnego lokator może żądać wzrotu odstępnego od właściciela domu, bądź też od poprzedniego lokatora któremu to odstępne wręczył. Skarga o zwrot odstępnego w nowych domach przedawnia się w ciągu 30 lat, gdyż lokatorowi służy skarga przeciwko gospodarzowi z tytułu niesłusznego wzbogacenia się.

Często się zdarza, że lokator wręcza gospodarzowi kaucję na zapewnienie regularnego płacenia komornego. Kaucję tę odebrać można, lecz musi być ona potwierdzona dokumentem pisemnym.

Trybuna i poradnik naszych Czytelników.

Wyjaśnienia z dziedziny zagadnień pracowniczych i ubezpieczeniowych

P. W. R. w ZGIERZU.

Przerwane przedawnienie wekslowe zaczyna biec na nowo zgodnie z art. 72 prawa wekslowego, w następujących przypadkach: a) w przypadku wniesienia skargi i nienależytego popierania sporu — od ostatniej czynności procesowej, nowe przedawnienie przerywa się przez podjęcie procesu; b) w przypadku zgłoszenia w postępowaniu układowem lub upadłościowem — od chwili zakończenia postępowania a w razie zaprzeczenia zgłoszonej wierzytelności — od chwili zaprzeczenia; c) w przypadku oznajmienia sporu lub przypozwania — od prawomocnego ukończenia sporu, d) w przypadku uznania — od daty dokumentu.

P. J. R.

Ustawa, obniżająca stopę procentową od wierzytelności hipotecznych prywatnych obowiązuje od 1 kwietnia 1933 r.

P. LUCJAN ŚNIADY, ŁÓDŹ, CHOJNY.

Nie wyjaśnił nam Sz. pan kwestji, na czyje imię sporządzone zostały plany zabudowań i kto zawierał wszystkie tranzakcje z firmą budowlaną. O ile dom nie jest hipoteczną nieruchomością, te momenty decydują przy zatwierdzaniu prawa własności.

P. STANISŁAW I-SKI.

Przedmioty, przez właściciela nieruchomości w niej umieszczone do użytku i eksploatacji tej nieruchomości, są "nieruchomościami z przeznaczenia". "Nieruchomościami z przeznaczenia" są gdy je właściciel do użytku i eksploatacji nieruchomości umieścił: zwierzęta przeznaczone do uprawy, narzędzia rolnicze, nasiona dane dzierżawcom, gołębie w gołębnikach króliki w królikarniach, ule z pszczołami, ryby w stawach itd. Są to także "nieruchomościami z przeznaczenia" wszelkie przedmioty ruchome przywiązane na zawsze do nieruchomości przez właściciela.

P. Z. SADOWSKA.

Zechce Sz. Pani zwrócić się w sprawie siostry do Starostwa Grodzkiego w Łodzi, ulica Kilińskiego 152.

P. F. R.

Zgodnie z nowemi przepisami proceduralnemi, sąd grodzki może na wniosek pozwanego przekazać sprawę sądowi okręgowemu, jeżeli pozwany wytoczył przeciwko powodowi przed sądem okręgowym powództwo, wpływające na roszczenie powoda bądź dlatego, że ma z niem ścisły związek, bądź dlatego, że się nadaje do potrącenia.

K. W. ZGIERZ.

Posiadający prawo "pierwokupu" ma pierwszeństwo przed innymi przy nabywaniu danej rzeczy.

Art. 841 Kodeksu Cywilnego brzmi: "Każdy nawet krewny zmarłego, nie uprawniony do dziedziczenia po nim, któremby współspadkobierca prawa swego do spadku ustąpił, może być od działów usunięty bądź przez wszystkich współspadkobierców, bądź przez jednego tylko za zwrotem mu ceny przelewu.

Artykuł ten wyjaśni Sz. P. całkowicie prawo "pierwokupu", przysługującego współspadkobiercom.

J. K.

W sprawach karno-administracyjnych Sąd Okręgowy nie jest związany wymiarem kary oznaczonym w orzeczeniu władzy administracyjnej. Od wyroku Sądu Okręgowego założyć można tylko kasację do Sądu Najwyższego.

J. P.

Należy złożyć zameldowanie w odnośnym komisarjacie p. p.

P. HENRYK T.

Jeżeli kradzież popełniona została na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

P. HENRYK B.

W rozporządzeniu o umowie o pracę pracowników umysłowych z roku 1928 znajdujemy następujący podział umów: 1) na czas próbny, 2) dla wykonania określonej roboty, 3) na czas określony, 4) na czas nieokreślony. Umowa na próbę może być zawarta tylko na 3 miesiące z tem, że rozwiązać ją można z 2-tygodniowem wypowiedzeniem. Umowę dla wykończenia określonej roboty, rozwiązuje się na zasadzie z chwilą wykonania jej. Umowę zawartą na czas określony — po upływie tego czasu. Zasadniczym warunkiem rozwiązania umowy zawartej na czas nieokreślony, jest uprzednie wypowiedzenie jej na 3 miesiąc. przyczem czasokres wypowiedzenia musi się kończyć ostatniego dnia miesiąca, w którym ten okres upływa.

CZYTELNIK "KURJERA ŁÓDZKIEGO".

W chwili obecnej obowiązuje nowy sposób załatwiania formalności przy zmianie nazwiska osoby żeńskiej, która wstąpiła w związki małżeńskie. W tym celu zarówno małżonek, jak i małżonka wypisuje po 2 kartki meldunkowe białego koloru, zaznaczając w tytule, iż są to "zawiadomienia o zawarciu małżeństwa". W rubryce "stan' należy zaznaczyć — "żonaty' lub "zamężna". Pozatem w kartkach żony wpisuje się nazwisko męża, a w uwagach określa się datę ślubu, miejsce, gdzie ślub został zawarty i numer aktu. Wypis z aktu stanu cywilnego załączyć należy do kartek, które przesyłane są do rejestru dla odpowiedniego sporządzenia karty rodzinnej.

P. G. R.

Cena kupna, uzyskana z egzekucyjnej sprzedaży towarów płatnika, stanowi obrót podlegający opodatkowaniu w myśl art. 5 ust. I ustawy o podatku przemysłowym (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 2581, 31 Zbiór 7 Nr. 394 S.)

Okoliczność, że rzeczywista produkcja fabryki w roku podatkowym była mniejsza, aniżeli określona w deklaracji w celu nabycia świadectwa przemysłowego w myśl art. 34 ustawy o podatku przemysłowym, nie uzasadnia żądania zwrotu różnicy podatku przemysłowego z mocy art. 93 tej ustawy tj. jako kwoty nadmierne lub niewłaściwie wpłaconej. (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego I. 4 1931 I. Rej. 2025. 31.)

P. DYR. S.

Sankcja za niezgłoszenie w Kasie Chorych urzędnika stosowana być może także do osób prawnych, tak samo jak do pracodawców fizycznych, a motyw jest ten, że nie idzie tu właściwie o karę, a raczej o "zryczałtowanie ogółu strat, jakie może ponosi Kasa Chorych skutkiem niezgłoszenia pracownika w przepisanym terminie.

P. STANISŁAW B.

O ile firma nie potrąciła przypadających na Pana części składek do ZUPU, w odpowiednim czasie, musi ona obecnie składki pokryć w całości z własnych funduszów.

P. A. S.

Koszty znaczków stemplowych na pokwitowaniach obciążają tego, na rzecz czyją wystawia się pokwitowanie

P. J. H.

Zwyczajowo komorne jest płatne zgóry tak kwartalnie jak miesięcznie.

P. A. B.

Powinien Pan potrącić należność z komornego, zaopatrując się uprzednio w dowody, stwierdzające wysokość ceny remontu

Likwidacja Miejskiego Kina Oświatowego.

Przeniesienie Teatru Miejskiego od października do Scali.

Zapadłe uchwały na wczorajszem posiedzeniu Magistratu m. Łodzi.

(a) Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckego odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi. Na posiedzeniu poza sprawami wewnętrznemi, omówiono podanie w kwestji inwestycyj na terenie miejskim przy Al. Unji, który dzierżawi zarząd ŁKS-u z terminem do 1 marca 1942 roku. Magistrat wyraził zgodę na przeprowadzenie inwestycyj.

Następnie zatwierdzono szczegółowy plan przebudowy placów przydworcowych przy dworcu Łódź - Kaliska i Fabrycznym.

Zkolei Magistrat upoważnił wydział plantacyj miejskich do rozbiórki parkanu na ulicy Narutowicza i Składowej, albowiem park Kolejowy będzie otwarty i stanowić będzie całość z placem przydworcowym.

W sprawie ostatecznego przydziału kierownictwa dla Teatru Miejskiego Magistrat postanowił przydzielić je dyr. Kazimierzowi Wroczyńskiemu i kontrakt przedłużyć do września 1934 roku, to jest na okres 11 miesięcy, przyczem na czas ten Magistrat przydziela subwencje w wysokości 102.000 zł. Należy znaczyć, że na rok 1932-33 ZASP uzyskał z Magistratu 120.000 zł. subwencji, a okres trwania kontraktu trwał przez 13 miesięcy.

Równocześnie ze względu na dość wysoki czynsz komorniany, jaki Magistrat płaci za dzierżawę budynku teatralnego przy ulicy Cegielnianej, postanowiono od października 1933 r. teatr przenieść do nowego lokalu, a mianowicie do lokalu z którego właścicielami poczyniono pertraktacje. Następnie Magistrat postanowił zlikwidować z dniem 1 lipca r. b. Miejskie Kino Oświatowe, zaś w miejsce jego urządzone zostaną czytelnie, ogniska it. p.

Kino zlikwidowane zostało wobec stałego deficytu, jaki wykazywał budżet jego.

Następnie Magistrat powziął uchwałę, aby od nowego roku szkolnego w miejskiej szkole pracy pobierano opłaty za naukę w wysokości 100 zł. rocznie.

Równocześnie Magistrat upoważnił radę pedagogiczną do częściowego lub całkowitego zwalniania niezamożnych uczniów od opłaty czesnego. Poza tem Magistrat postanowił na okres dwumiesięczny przyjąć do szpitali miejskich trzech medyków z zagranicy, a to zgodnie z międzynarodową wymianą studentów.

Na wniosek wydziału budowlanego Magistrat postanowił uruchomić miejską betoniarnię dla wytworu płyt chodnikowych i w tym celu postanowił wydzierżawić prywatną betoniarnię będącą w posiadaniu małżonków Hofman, we wsi Augustów pod Łodzią. Betoniarnia ta ze względu na dostateczną ilość żwiru i piasku jest najodpowiedniejszą do tego zadania.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdz. Banku Przemysł. Łódzkich

odbędzie się dziś, w piątek, t. j. dn. 23 czerwca r. b, o godz. 6-ej popoł. w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243.

Ponieważ, w razie nie przybycia dostatecznej ilości członków w powyższym terminie, zwołanie drugiego zebrania pociągnęłoby za sobą znaczne koszty, Zarząd Banku za naszem pośrednictwem apeluje do członków prosząc o jak najliczniejszy udział.

Niezwykła przygoda dwóch włamywaczy.

Włamanie poszło gładko, lecz odwrót był uniemożliwiony.

Czterodniowa przymusowa głodówka w cudzem mieszkaniu.

a) Roman Florjański, zamieszkały przy ul. Miedzianej 3, pragnąc zabezpieczyć swe mieszkanie przed wizytą złodziejaszków, zainstalował przy drzwiach specjalny zamek, który wprawdzie zamykał się samoczynnie, jak i każdy inny zatrzask, lecz nie dawał się otworzyć bez użycia specjalnie skonstruowanego klucza.

Zamek ten miał i tę jeszcze właściwość, iż nikt z niepowołanych otworzyć go nie mógł nawet w wypadku posiadania klucza, albowiem dopiero naciśnięcie odpowiednich śrubek uwalniało łapkę, zasłaniającą otwór dla klucza.

Urządzenie to było potrzebne, albowiem Florjański wyjeżdżał każdego tygodnia na parę dni jako agent handlowy.

Dnia 7 kwietnia rb. Florjański powróciwszy z objazdu do domu, zastał drzwi swego mieszkania na trzeciem piętrze zamknięte wprawdzie, lecz mechanizm zamka był uszkodzony od strony zewnętrznej.

Florjański otworzył mieszkanie i tu ku swemu zdumieniu i przerażeniu zastał dwóch jakichś osobników, znajdujących się w stanie kompletnego osłabienia... z głodu.

Wezwano pogotowie i udzielono im pomocy. Okazało się, że byli to rutynowani złodzieje 38-letni Walenty Darczyk i 46-letni Mateusz Krasuski, obaj nigdzie nie meldowani.

Włamali się oni jeszcze w nocy na 3 kwietnia rb. lecz zamknąwszy drzwi nie mogli ich na nowo roztworzyć, bali się również wyskoczyć, jakoteż wyłamać, zresztą nie mieli nawet narzędzi ku temu. W ten sposób uwięzieni głodowali, gdyż w mieszkaniu nie znaleźli nic do zjedzenia.

Głodówka nie uchroniła ich od kary W dniu wczorajszym Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego Walenty Darczyk i Mateusz Krasuski skazani zostali każdy na 3 lata więzienia.

Sensacyjna a tragiczna scena na ulicy.

Taniec umysłowo chorej w stroju Ewy.

p) Przed domem przy ul. Andrzeja 35 rozegrała się wczoraj niezwykła scena. Oto jakaś kobieta, w wieku około 45 lat, z całym spokojem, na oczach licznych przechodniów, rozebrała się dokładnie do naga i — zaczęła tańczyć.

Przechodnie nie zdawali sobie widocznie sprawy, że mają do czynienia z obłąkaną, przypuszczając najwidoczniej, iż jest to nowy rodzaj zarobkowego występowania.

Jeden z lokatorów wskazanego domu powiadomił policję i pogotowie miejskie. Na widok sanitarjuszy miejskiego pogotowia ratunkowego tańcząca naga kobieta dostała ataku szału i sanitarjusze musieli stoczyć z chorą umysłowo ciężką walkę, zanim udało się kobietę obezwładnić przy pomocy końca i ulokować w karetce.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Kobieta zdradza objawy daleko posuniętej choroby umysłowej. Nie umie wskazać swego nazwiska, a ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, przeto nie ustalono chwilowo tożsamości chorej.

Podatki i opłaty rzemiosła.

Ważna decyzja Ministerstwa Skarbu.

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym pracownie i zajęcia rzemieślnicze rękodzielnicze opłacają podatek przemysłowy od obrotu według 1 proc. wzgl. 1,5 proc. stawki podatkowej, o ile właściciel lub wykonywujący zajęcie posiada kartę rzemieślniczą. Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, nie odpowiadające temu warunkowi, opłacają podatek według 2 proc. stawki. W konsekwencji tego przepisu przedsiębiorstwa rzemieślnicze i rękodzielnicze prowadzone po śmierci właściciela przez wdowy wzgl. opiekunów nad małoletniemi dziećmi obowiązane były dotąd do opłacania 2 proc. stawki, a to z tego powodu, że spadkobiercy nie prowadzą osobiście warsztatu i nie posiadają karty rzemieślniczej. Obecnie Min. Skarbu orzekło, że w wypadkach gdy pracownia wzgl. zajęcie rzemieślnicze prowadzone jest na rachunek i w imieniu wdowy lub małoletnich dzieci na podstawie karty rzemieślniczej, wydanej w swoim czasie zmarłemu właścicielowi, można było stosować ulgowe stawki podatkowe, przewidziane dla rzemieślników z kartami rzemieślniczemi pod warunkiem jednakże, że faktyczny kierownik zakładu będzie również posiadał kartę.

EXPRESS HANDLOWY

Ogólne zadłużenie Skarbu Państwa.

Pożyczki zagraniczne Polski

wynosiły na 1 stycznia b. r. 4 i pół miljarda złotych.

(ex) W dniu 31 grudnia 1926 roku ogólne zadłużenie skarbu państwa (bez długów samorządów i osób prywatnych wynosiło 3.520 miljonów, z czego na długi zagraniczne przypadało 3.250 miljonów na wewnętrzne 270 miljonów.

W dniu 1 stycznia 1933 ogólna suma długów skarbu wyniosła 5.054 miljonów, w czem długi wewnętrzne wynosiły 540 miljonów, zagraniczne 4.514 miljonów.

Ponieważ pożyczki wewnętrzne można uważać za radzenie sobie własnemi siłami, przeto wyeliminujemy je z dalszych rozważań. Ustalimy tylko dla ścisłości, że w czasach pomajowych, do 1-go stycznia 1933 roku długi wewnętrzne wzrosły dwukrotnie. W roku obecnym przybędą tutaj jeszcze bilety skarbowe, których emitowano już za 75 miljonów, a suma ta może być podwyższona do 200 miljonów.

Długi zagraniczne w czasie od r. 1926 do r. 1933 wzrosły o 1 i jedna czwarta miljarda. Tutaj należy wyjaśnić, że długi zagraniczne dzielą się na dwie grupy. — Pierwszą, większą, stanowią długi wobec obcych państw, zaciągnięte w początkach naszej państwowości, mające charakter długów wojennych. Druga grupa, to pożyczki zagraniczne, użyte na cele budżetowe i gospodarcze. Rzecz oczywista, że powiedzenie p. Koca można odnieść tylko do tej drugiej grupy.

Otóż według stanu z dnia 1 stycznia 1933 roku ogólna suma zadłużenia naszego z tytułu zagranicznych pożyczek emisyjnych wynosiła 1.316 miljonów. Z tego na trzy pożyczki przedmajowe przypadało 523 miljony, na dwie pożyczki pomajowe — 793 miljony.

Te dwie pożyczki, to: 1) pożyczka stabilizacyjna z roku 1927 w nominalnej wysokości 62 miljonów dolarów i 2 miljonów funtów szterlingów i 2) pożyczka zapałczana z roku 1930 w sumie 32.400.000 dolarów.

Obsługa długów, czyli spłata rat amortyzacyjnych i odsetków w 1926-7 r. wynosiła 149 miljonów, a w 1932-3 r. — 243 milj., do czego należałoby doliczyć jeszcze ratę niezapłaconą Ameryce w dniu 15 grudnia 1932 roku.

W budżecie na rok 1933-4 przeznacza się na obsługę długów 338 miljonów.

Zestawieniami powyższemi nie są objęte pożyczki, zaciągnięte na rachunek przedsiębiorstw państwowych. Ponieważ statystyka milczy o tych pożyczkach, przeto możemy wymienić tylko niektóre, jak: 1) pożyczkę kolejową Śląsk—Gdynia z roku 1931 w sumie 1 miljarda franków francuskich, z czego wpłynęła już t. zw. pierwsza transza — 400 milj. franków; 2) uchwaloną przez Sejm w r 1932 pożyczkę telefoniczną w sumie 1 miljona funtów szterlingów; 3) pożyczki samochodowe, zaciągnięte w ostatnich latach przez Państwowe Zakłady Inżynierji od firm zagranicznych „Saurer" i „Fiat" w nieznanej bliżej wysokości.

Łódzki rynek gotowych tkanin bawełnianych pod znakiem zupełnej ciszy.

Nadzieje na wzrost zapotrzebowania z ustaleniem się pogody zawiodły,

(ex) W dniach ostatnich zanotowano na tutejszym rynku gotowych tkanin bawełnianych bardzo poważne zmniejszenie się obrotów. Jakkolwiek przewidywano, że z chwilą ustalenia się pogody, zapotrzebowanie na materjały letnie wydatnie się zwiększy, to jednak, jak narazie, nadzieje te zawiodły i zapotrzebowanie nietylko się nie zwiększyło, ale przeciwnie bardziej jeszcze zmalało.

Brak popytu tłumaczą kupcy tem, iż prowincja również nie targuje zupełnie, tak, że żaden z odbiorców nie chce jeszcze zaopatrzyć się w najmniejsze nawet ilości towarów, obawia się bowiem, że nie znajdzie na nie nabywców, co narazić go będzie mogło na kolosalne straty.

Na pogorszenie się sytuacji w omawianej branży wpływa jeszcze fakt, że konsumenci kupują towary w zależności od pory roku. O ile więc jeszcze w maju kupowano te, czy inne gatunki towarów, to już w miesiącu czerwcu oraz w lipcu, wobec nastania ciepłych pogód, moda się zmienia i kupcy zakupują wyłącznie towary wybitnie letnie, przezroczyste i lekkie. Towary więc wyprodukowane w miesiącach kwietniu i maju, a nie sprzedane, już teraz nie mogą liczyć na nabywców, co jednak naraziło fabrykantów na poważniejsze straty, jakkolwiek bowiem produkcja była nawet bardzo ostrożna, to jednak zapasy okazały się dość duże.

Zupełnie analogiczne zjawisko zanotowano u kupców, którzy zakupili towary wcześniej i w tej chwili nie mogą w żaden sposób znaleźć na nie nabywców. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach kupiec chce koniecznie tego towaru się pozbyć, a nie mogąc go sprzedać i nie chcąc zbytnio obciążać swego obliga u dostawcy, zwraca całe partje towarów zpowrotem fabrykantowi. — Plaga tych zwrotów, z którą już od tak dawna walczy bezskutecznie przemysł, występuje nadal w całej pełni przyczyniając się wybitnie do pogorszenia się sytuacji w omawianej gałęzi przemysłowej. Zaznaczyć jeszcze należy, że jakkolwiek sytuacja obecna na rynku gotowych tkanin bawełnianych, w porównaniu z sytuacją, jaką notowano jeszcze kilka tygodni temu, uległa bardzo poważnemu pogorszeniu, to jednak producenci mają nadzieję, że o ile stałe upalne pogody potrwają dłuższy przeciąg czasu, zapotrzebowanie ponownie wydatnie wzrośnie, rynek bowiem do tej chwili absolutnie nie został nasycony i kupcy, celem pokrycia zapotrzebowania będą zmuszeni do poczynienia odpowiednich zakupów, specjalne, jeżeli chodzi o towary wybitnie letnie.

Przy tych nielicznych tranzakcjach, jakie w ciągu tygodnia ubiegłego zawarto warunki pokrycia nie uległy absolutnie żadnym zmianom i nadal przyjmowano pokrycie częściowo gotówkowe, częściowo zaś wekslowe, z terminem jednak nie przekraczającym 3 miesięcy.

Adhal.

Na zegarze konjunktur.

Ogłoszenie upadłości Sp. Akc. „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman", oraz Spółce Akc. Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy.

ex) Wczoraj Sąd Handlowy w Łodzi pod przewodnictwem s. o. M. Supersona i przy udziale sędziów handlowych M. Czyligariana i A. Haeslera rozpoznawał podanie adw. A. Zaubermana, pełnomocnika firmy Przemysł Wełniany Franciszek Kindermann Sp. Akc. przy ul. Łąkowej 1 o ogłoszenie tejże firmie upadłości.

Firma istnieje w Łodzi od 74 lat, początkowo jako spółka firmowa później zaś przejęta została przez spadkobierców i przekształcona na spółkę akcyjną.

Przed wojną światową firma osiągnęła dzięki swej wysokiej pomyślności, przodujące stanowisko wśród zakładów krajowego przemysłu wełnianego. Skutkiem wybuchu wojny europejskiej, poniosła ona ogromne straty na dłużnikach rosyjskich, sięgające miljon rubli, jak również skutkiem rekwizycyj okupantów, oszacowanych na 1.014.000 franków złotych.

Mimo to przedsiębiorstwo firmy, dzięki przychylnemu stanowisku wierzycieli zagranicznych, którzy oświadczyli gotowość prolongacji swych należności, dźwignęło się i rozwijało pomyślnie do końca 1928 r. W tym czasie nastąpiło krytyczne załamanie się konjunktury na wyroby włókiennicze, które pociągnęło za sobą dalsze poważne straty dla firmy, co spowodowało następnie zwrócenie się firmy w połowie maja 1929 r. o udzielenie dobrodziejstwa odroczenia wypłat, którego termin upłynął w dniu 29 marca 1930 r. Dodać należy, że firma, w okresie nadzoru sądowego, nie wystąpiła o otwarcie postępowania układowego, skutkiem czego zmuszona była spłacić lwią część swego zadłużenia kosztem zużycia na ten cel kapitału obrotowego firmy. Również i na ten cel zużyta została zaciągnięta w okresie odroczenia wypłat 8% pożyczka Towarzystwa Kredytowego m Łodzi w wysokości 700.000 zł., jak również i poważne zasoby pieniężne akcjonarjuszów spółki akcyjnej.

Skutkiem jednak dalszego kryzysu gospodarczego, zwłaszcza wskutek przeciążenia daninami publicznemi i świadczeniami socjalnemi wszystkie te wysiłki okazały się bezcelowe i firma znalazła się w przykrej sytuacji materjalnej, zwłaszcza iż obecnie na jej majątku szereg wierzycieli dochodzi swych należności drogą egzekucji.

Z tego względu zmuszona była zgłosić do Sądu ciążący na niej obowiązek z mocy prawa, wniosek o zawieszenie wypłat.

Do wniosku tego załączyła bilans według stanu na 31 grudnia 1932 r., zamknięty sumą 2.724.899 zł., a obok tego dołączyła rachunek strat i zysków za ten okres czasu na ogólną sumę 718.259 zł.

W bilansie po stronie aktywów najgłówniejszą pozycję stanowią maszyny i urządzenia fabryczne— 1.030.540 zł. oraz budynki 963.352 zł.

Po stronie passywów kapitał akcyjny zmniejszony został do sumy 800.000 zł., zamiast poprzednio przyjętego na 2.000.000 zł., akcepty — 335,098 zł., wierzycieli — 543,203, wierzyciele przedwojenni — 121.563 zł. oraz wykazano pożyczkę Tow. Kredytowego m. Łodzi — 700,000 zł.

Sąd przychylił się do podania firmy, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 13 stycznia 1930.

Kuratorem masy mianowany został adw. Zygmunt Deczyński, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Aleksander Kroening.

*

Również wczoraj na wokandzie znalazła się sprawa z podania rzecznika Wł. Żmidzińskiego, zam. w folwarku Klimontów, pow. będzińskiego, adw. Słomińskiego w przedmiocie ogłoszenia upadłości Sp. Akc. Rolniczo - Handlowo - Przemysłowej w Łęczycy (ul. Kaliska 38).

Do podania tego adw. Słomiński załączył dwa zaprotestowane weksle, każdy po 1125 dolarów am., z których wynika, że Spółka Akcyjna Rolniczo - Handlowo - Przemysłowa w Łęczycy zawiesiła wypłaty w dniu 10 kwietnia 1932 r., przyczem zwraca uwagę Sądowi, że znajduje się ona w stanie likwidacji. Ponadto do akt sprawy załączony został wyciąg z rejestru handlowego, z którego znów wynika, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie młyna parowego, popieranie rolnictwa krajowego przez udzielanie pomocy rolnikom w nabywaniu i sprzedawaniu potrzebnych im przedmiotów, w produkcji przedmiotów przemysłu rolnego i udogodnieniu zbytu produktów przemysłu rolnego i domowego i t. d. Kapitał zakładowy spółki określono w swoim czasie na zł. 15.000, podzielonych na 1500 akcyj po 100 zł. każda.

Jak już zaznaczyliśmy powyżej, spółka znajdowała się w stanie likwidacji, zaś młyn został wydzierżawiony na okres do 1 lipca 1934 r. Karolowi Schlosserowi.

Sąd ogłosił upadłość, mianując kuratorem masy jednego z likwidatorów, mianowicie Witolda Boguckiego a sędzią komisarzem sędziego handlowego M. Saksa.

—xx—

Dolar w Łodzi bez ruchu.

Kurs kształtował się w granicach zł. 7.20 — 7.18.

(ex) Wczoraj w obrotach prywatnych pozagiełdowych kurs dolara kształtował się w granicach od zł 7.20 w żądaniu do 7.18 w płaceniu. Bank Polski płacił w godzinach rannych po zł. 7.18. Zaznaczyć jednakże należy, że kursy te kompletnego braku podaży, przy jednoczesnem coraz słabszem zapotrzebowaniu do tranzakcyj dolarami dochodziło jedynie w sporadycznych wypadkach.

Stwierdzono, iż posiadaczy dolarów cechuje nadal kompletna niepewność i obawa pozbycia się ich po cenie obowiązującej dziś, sądzą bowiem, że kurs się jednak podniesie.

OGRANICZENIA DEWIZOWE W MEKSYKU.

ex) Izba Przemysłowo -Handlowa w Łodzi komunikuje, iż z uwagi na spadek dolara i konieczność obrony własnej waluty przed nadmierną spekulacją, spowodowaną tymże spadkiem, w Meksyku wprowadzono zarządzenia, ograniczające wolny obrót dewizami. Kwestja, w jaki sposób Bank Meksykański stosować będzie kontrolę dewizową wobec importu zagranicznego, jest narazie otwartą. Według informacyj Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie istnieje prawdopodobieństwo, że narazie żadne ograniczenia nie będą miały miejsca.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel: Oswald Berner — Wiedeń, Maksymiljan Szmeller — Berlin, Stefan Śliwiński — Warszawa, Moszek Librach — Kraków, Hieronim Siwicki — Poznań, Zygmunt Szyndler — Sosnowiec, Aron Gerszt — Wilno.

Hotel Savoy: Mieczysław Pogorzelski — Kraków, Artur Bielecki — Sosnowiec, Ludwik Michalski — Włocławek, Salomon Zejfert — Wilno.

Stan zatrudnienia

w wielkim przemyśle włókienniczym.

(ex) Na podstawie danych, uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stan zatrudnienia w firmach do Związku tego należących w okresie od dnia 5 do dnia 11 czerwca r. b. przedstawiał się następująco:

Z powodu przypadającego na okres ten jednego święta, przez 5 dni w tygodniu pracowały 22 fabryki, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni —3 fabryki, nieczynne zupełnie były 3 fabryki. Ogółem w tym okresie zatrudnionych było 38176 robotników, w tem 258 robotników korzystało z urlopów.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 5 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni 1 fabryka, nieczynne zupełnie były 2 fabryki, całkowicie unieruchomiona z powodu urlopu zbiorowego była 1 fabryka. Ogółem w tym przemysle zatrudnionych było 12516 robotników, z czego 1344 robotników korzystało z urlopów.

(ag)

3.600 MILJONÓW DOLARÓW NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

(ex) Donoszą z Waszyngtonu, że senat amerykański przyjął ustawę w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę Reprezentantów. Na uruchomienie robót inwestycyjnych przeznaczono 3 miljardy 600 miljonów dolarów.

SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH W NIEMCZECH.

(ex) W kwietniu r. b. zaprotestowano w Niemczech weksli na ogólną sumę 9,9 milj. mk., czyli o 5,9 milj. mniej, aniżeli w miesiącu poprzednim, a o 56,8 procent mniej, aniżeli w kwietniu 1932 roku. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła w kwietniu r. b. 139 mk., w marcu r. b. 140 mk., a w kwietniu 1932 — 179 mk.

Nowiny gospodarcze.

POPRAWA W HUTNICTWIE AMERYKAŃSKIEM.

ex) Ostatnie wieści z USA. brzmią optymistycznie. Wzrost produkcji hutniczej, postępujący już oddawna, trwa nieprzerwanie: rośnie liczba obstalunków, wzrasta zatrudnienie.

W ubiegłym tygodniu produkcja hutnictwa USA. wyniosła 49 proc. jego zdolności wytwórczej wobec 48 proc. o tydzień wcześniej Na tydzień bieżący przewiduje się wzrost do 50 proc. czyli do normy, nienotowanej od kwietnia 1931 roku. Gdyby dalej miało pójść w tem samem tempie, już wkrótce możnaby było uznać sytuację hutnictwa amerykańskiego za niezłą.

Najważniejszym problemem do rozwiązania pozostaje w tej sytuacji pytanie: czy ożywienie to jest "naturalne" czy też ma cechy spekulacyjne w związku z sytuacją walutową. Wydaje się jednak, że kładzenie tego ostatnio sygnalizowanego polepszenia tylko na karb spadku dolara nie byłoby ściśle.

WSKAŹNIK CEN HURTOWYCH.

Według danych Gł. Urz. Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju rb. wyniósł 57,2 wobec 57,6 w kwietniu rb. (1927 — równa się 100), wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych obniżył się z 50,5 na 49,0 wskaźnik zaś cen przemysłowych wzrósł z 63,1 na 63,0.

PRZED ARBITRAŻEM W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

ex) Obrady, toczące się w przemyśle węglowym na temat uzgodnienia szeregu spornych spraw, nie doprowadziły dotychczas do całkowitego załatwienia tych kwestyj. W związku z tem toczą się w chwili obecnej w Katowicach w dalszym ciągu narady Polskiej Konwencji Węglowej przy udziale dyr. departamentu górniczo—hutniczego Min. Przemysłu i Handlu p. Czesława Peche, jako arbitra z ramienia rządu. Arbitraż dotyczyć ma spraw nieuzgodnionych w łonie Polskiej Konwencji Węglowej, a związanych zarówno z zagadnieniem zbytu węgla wewnątrz kraju jak i eksportem. W zakresie eksportu aktualna jest w chwili obecnej sprawa przedłużenia eksportowej konwencji węglowej i Funduszu Wyrównawczego.

PRZECIWKO REWALORYZACJI SREBRA.

Propozycje amerykańskie na konferencji w Londynie w sprawie srebra wywołały tymczasem jeden niespodziewany efekt: Izby Handlowe Brytyjskie oraz China Association w Szanghaju powzięły wspólną uchwałę, w której protestują przeciwko nienaturalnej cenie 50 centów za uncję srebra, którąby według nich pociągnęła za sobą (bez równoległej zwyżki cen wszystkich towarów) ruinę eksportu chińskiego

PRZECIĄŻENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO OBOWIĄZKAMI INFORMACYJNO - STATYSTYCZNEMI.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego — zwrócił się do czynników rządowych z obszernym memorjałem w sprawie przeciążenia życia gospodarczego obowiązkami informacyjno-statystycznemi. Opierając się na wynikach ankiety przeprowadzonej w tej sprawie w organizacjach członkowskich, Centralny Związek wysunął szereg postulatów, które dotyczą m. in.: Scentralizowania statystyk w Głównym Urzędzie Statystycznym. Ograniczenia liczby kwestjonarjuszy. Ograniczenia liczby urzędów, uprawnionych do żądań statystycznych i ograniczenia zakresu zainteresowań statystycznych poszczególnych urzędów. Ustalenia należytych terminów odpowiedzi na nadsyłane kwestjonarjusze W zakresie postulatów szczegółowych memorjał omawia obecny układ stosunków w dziedzinie obowiązków statystycznych życia gospodarczego wobec organów poszczególnych ministerstw.

Memorjał podkreśla, iż sprawa ograniczenia obowiązków informacyjno-statystycznych, któremi są przeciążone przedsiębiorstwa, posiada szczególnie duże znaczenie w momencie gdy przemysł ugina się pod ciężarami kryzysu.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW.

W dniu 27 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa, wicemin. Kazimierza Rożnowskiego.

Na posiedzeniu tem ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc lipiec, w szczególności zaś wysokość kwoty na zasiłki dla bezrobotnych robotników.

NOWE WŁADZE W STOW. FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

ex) W dniu 20 b. m. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi doroczne walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, odczytanie protokółu komisji rewizyjnej, sprawozdanie zarządu za r. 1932, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1933, wybór zarządu, wybory komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

W wyniku wyborów obecny zarząd Stow. przedstawia się jak następuje:

Członkowie: pp. R. Bibergal, L. Chwat, J. Forma, J. Pozen, I. Ryngart, N. Wegmajster, H. Walter, J. Bojarski, N. Fajtlowicz oraz B. Częstochowski; jako zastępcy: pp. I. Birger, M. Lewy, A. Abramson, W. Frenkel, E. Kratsch, J. Lando i M. Wajnberger. (ag)

ZWIĄZEK PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU POLSKIEGO W GDAŃSKU.

ex) Izba Przemysłowo- Handlowa w Łodzi komunikuje, iż w Gdańsku powstał „Związek Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku", zrzeszający wszystkich przedstawicieli przemysłu polskiego, zamieszkałych na terenie m. Gdańska, jak również tych przedstawicieli, którzy komisowo uprawiają handel polskiemi produktami rolnemi. Adr. Zw.: Gdańsk, Langgasse 56.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22-go czerwca.

Waluty:

Belgja 124.65
Gdańsk 173.83
Holandja 358.35
Londyn 30.28 — 30.27
Nowy Jork — czeki 7.24
Nowy Jork — kabel 7.25
Paryż 35.10
Praga 26.55
Szwajcarja 172.16
Włochy 46.80
Berlin 211.75

Akcje:

Bank Polski 76.00
Lilpop 9.60
Haberbusch 40.00 — 40.25

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 38.00 — 37.85
6% Dolarowa 47.75 — 47.25
4% Dolarowa 49.00
7% Stabilizacyjna 49.63 — 50.13 (setki)
7% Ziemskie dolarowe 35.25
4½% Ziemskie złotowe 39.00 — 38.85
8% m. Warszawy 40.50 — 40.75
8% m. Częstochowy 36.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.20 — 7.18
Budowlana 38.00
Dolarówka 48.50
Stabilizacyjna 48.75
8% m. Łodzi 37.50
Bank Polski 75.50 — 75.00

Obroty znaczne tendencja mocniejsza. (ah)

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: lipiec — 5.95, październik — 5.95, styczeń — 5.98, marzec — 6.02, maj — 6.05.

Brema: lipiec — 10.18, październik — 10.47, grudzień — 10.66, marzec — 10.80, maj — 10.92.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA ŁÓDZKA.

Żyto 20,50 — 21,00, pszenica 38,00 — 39,00, jęczmień przemiałowy 17,50 — 18,50, owies 16,25 — 16,75, mąka żytnia 60% 31.50 — 32,50, mąka żytnia 65% 31,00 — 32,00, mąka pszenna 65% 58,00 — 60,00, otręby żytnie 12,00 — 12,50, otręby pszenne 10,75 — 11,75, otręby pszenne grube 11,25 — 12,25.

Usposobienie ogólne spokojne. (ag)

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Pszenica 34,50 — 35,50, owies 13,25 — 13,75, otręby żytnie 11,75 — 12,25.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

Unieszkodliwienie chojeńskiej szajki włamywaczy.

Podejrzane światło w składzie aptecznym zdradziło opryszków.

(p) Nocy wczorajszej z posterunku policji państwowej w dzielnicy chojeńskiej wyszedł jak zwykle patrol obchodowy, aby sprawdzić, czy męty społeczne, dość licznie na Chojnach reprezentowane, nie zakłócają bezpieczeństwa publicznego.

Policjanci, idący w patrolu, zwrócili uwagę, że w składzie aptecznym Polańskiego przy ul. Rzgowskiej 139 przebłyskuje światło.

Ponieważ wiedziano, iż w składzie tym nikt w nocy nie przebywa, jeden z posterunkowych zatrzymał się na straży przy wejściu do składu, drugi zaś pośpieszył na posterunek, skąd wrócił wkrótce z oddziałem policji mundurowej.

Uchylone drzwi od ulicy zostały przez policjantów otwarte na całą szerokość i posterunkowi wkroczyli do wnętrza składu aptecznego.

Już na pierwszy rzut oka stwierdzono wielki nieład, a po przejściu do następnej ubikacji spostrzeżono trzech osobników, zajętych gorączkowem napychaniem worków różnego rodzaju przedmiotami, mydłami, perfumami i t. d.

Zajęci „pracą" włamywacze zorientowali się w sytuacji dopiero wtedy, kiedy padł rozkaz podniesienia rąk do góry.

Wszystkich trzech włamywaczy odprowadzono na posterunek, zaś przy drzwiach składu aptecznego pozostał jeden z policjantów, oczekując na przybycie powiadomionego w międzyczasie właściciela składu.

Jak się okazało — sprawcami włamania byli znani złodzieje, karani już niejednokrotnie, a mianowicie: 31-letni Franciszek Węgliński, Niecała 3, 19-letni Bolesław Moneta, Marszałkowska 1 (Chojny), 35-letni Antoni Wiktorowicz (Wesoła 33).

Włamywaczy wraz z narzędziami złodziejskiemi, jak świdry, łomy, obcęgi i worki, jako z dowodami rzeczowemi, odesłano wczoraj do wydziału śledczego.

Jak się okazuje — wszyscy trzej wymienieni tworzyli dobrze zorganizowaną i niezwykle czynną szajkę włamywaczy, która dokonała już szeregu włamań w dzielnicy chojeńskiej, a ma pozatem na sumieniu szereg włamań w centrum miasta.

Specjalnością szajki było okradanie sklepów.

Obecnie policja prowadzi poszukiwania dla wykrycia melin i paserów, gdzie włamywacze zbywali swój łup.

Piękna inicjatywa Związku Legjonistów Polskich.

dla upamiętnienia 19-ej rocznicy wymarszu Kadrówki.

Tak, jak co roku, w dniu 6 sierpnia dla upamiętnienia wielkiego czynu Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w r. 1914 z garstką zapaleńców przekroczył granicę ówczesnego Królestwa Kongresowego i zbrojnie wystąpił do walki z najeźdźcą, wskazując światu, że Polska w wojnie europejskiej zdolna jest walczyć sama o Niepodległość, tworząc Legjony polskie jako przyszłe kadry regularnej armji — tak i w tym roku czyn ten zostanie również upamiętniony w Łodzi zorganizowaniem Dnia Legjonów i ufundowaniem przez ludność województwa łódzkiego samolotu, który zostanie złożony w ofierze Państwu, aby służył dla obrony granic. Obiema sprawami zajął się już łódzki Związek Legjonistów Polskich, przyczem protektorat nad obchodem Dnia Legjonów i zbiórką na samolot, objął pan wojewoda Hauke-Nowak. Związek Legjonistów rozesłał już listę składek na terenie całego województwa, jak również odpowiednią ilość afiszów i odezw do obywateli-mieszkańców województwa, apelując w nich do składania ofiar na wspomniane wyżej cele. Ze swej strony apelujemy do naszych czytelników o poparcie pięknej inicjatywy Związku Legjonistów Polskich w Łodzi.

Na kanwie dnia.

Wypadki, zamachy samobójcze, krwawe porachunki, pożary

— (a) W fabryce Szlagman i S-ka, przy ulicy Kilińskiego 194 robotnica Helena Konarzewska, zamieszkała przy ulicy Łącznej 42, pochwycona przez tryby maszyny doznała uszkodzenia lewej dłoni oraz oberwania 2 palców.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia opatrzył ranną i przewiózł do lecznicy.

— (a) W bramie domu przy ulicy Abramowskiego 33 wóz powożony przez furmana Gabryela Łęczyckiego bokiem przycisnął 6-letniego Zygmunta Marciniaka do ściany i wskutek tego chłopiec doznał licznych obrażeń ciała.

— (a) Na posesji przy ulicy Miedzianej 11 lokatorka Eryka poślizgnąwszy się na zabłoconym ścieku upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania ręki. Ranną przewieziono do lecznicy.

— (p) Wczoraj podczas wykończania dachu nowowybudowanego jednopiętrowego budynku przy ul. Granicznej 10, cieśla 28-letni Maksymiljan Arnold (Lipowa 45) w pewnej chwili poślizgnął się i spadł z dachu na bruk podwórza doznając złamania podstawy czaszki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu robotnikowi, przewiózł go do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej, gdzie Arnold nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Zwłoki Arnolda przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

— (a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Lutomierskiej 117 powiesił się 40-letni Stefan Fiszer. Desperata znaleziono już sztywnego. Denat zostawił żonę i kilkoro dzieci. Jak ustalono powodem rozpaczliwego kroku była wyjątkowa nędza i brak środków do życia.

— (a) Na posesji przy ulicy Młynarskiej 91 wynikła bójka, w czasie której poraniony został tępem narzędziem 41-letni właściciel wspomnianego domu Stefan Jackowski. Zajście zlikwidowała policja. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Podobne zajście miało miejsce na ulicy Staszyca 6. Właścicielowi tej posesji 63-letniemu Szczepanowi Glezykowi, zadano szereg ran tępem narzędziem. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

— (a) We wsi Parzówka Dolna, powiatu brzezińskiego wybuchł pożar w zagrodzie Arnolda Wolmana. Mimo ratunku ogień zniszczył zabudowania gospodarcze, a mianowicie oborę, stodołę, stajnię, chlewy i 2 szopy, tudzież maszyny i urządzenia.

Straty obliczono na 10.000 zł. Przyczyną pożaru, jak ustalono, była iskra z komina domu mieszkalnego, która zapaliła słomiane poszycie na oborze i wznieciła pożar.

ODPUST W RETKINI.

W niedzielę dnia 25 b. m. przypada odpust Serca Jezusowego w Retkini pod Łodzią.

Dorocznym zwyczajem przybędą liczne rzesze łodzian, aby wziąć udział w tej uroczystości

Na odpust przybędą również z sąsiednich kościołów kompanje.

Przed utworzeniem giełdy mięsnej w Łodzi.

Prace komitetu organizacyjnego.

(a) W dniu wczorajszym w lokalu Izby Rolniczej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 96 odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej w Łodzi.

W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych organizacyj, którzy ze względu na aktualność sprawy przystąpili do realizowania planu utworzenia giełdy mięsnej w Łodzi.

Na zebraniu tem, ze względu na szereg braków, jakie wynikają z ustawy, a które gwarantowałyby powodzenie giełdy mięsnej, co wynikało z prowadzonej dyskusji, postanowiono ostatecznie wyłonić komisję organizacyjną, w osobach prez. komitetu organizacyjnego Giełdy Mięsnej p. Włodarskiego, dyrektora Izby Rolniczej P. Kawczaka, inspektora weterynaryjnego dr. Nehrenbeckiego przedstawiciela handlu trzodą p. Szybiłło, przedstawiciela cechu rzeźniczo - wędliniarskiego p. Pawłowskiego, przedstawiciela wędliniarzy żydowskich p. Gordona, dyrektora Rzeźni Miejskiej p. Zalewskiego, dyrektora Rzeźni Bałuckiej p. Kopczyńskiego.

Komisja ta ma się zająć opracowaniem materjału technicznego, potrzebnego do zorganizowania giełdy mięsnej w Łodzi.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S-ców Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

ZE ZJAZDU PRODUCENTÓW MLECZYWA.

c) Z inicjatywy Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, a pod egidą Izby Rolniczej, odbyło się w dniu 21-ym czerwca w lokalu Izby Rolniczej w Łodzi zebranie okolicznych ziemian oraz przedstawicieli spółdzielni mleczarskich. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia w Łodzi wielkiej mleczarni, tak bardzo nam potrzebnej. Mleko do tej mleczarni nadchodzić będzie z obór, pozostających pod nadzorem weterynaryjnym, skutkiem czego Łódź nareszcie posiadać będzie mleko wyborowej jakości, a co ważniejsze, po cenach umiarkowanych.

Zebrani wyłonili komisję, składającą się z 5 członków, która zajmie się opracowaniem statutu i zrealizowaniem projektu.

W skład komisji wchodzą: pp. Gutke z Witoni, Niemyski z Piorunowa, Fijałkowski z Piotrkowa oraz dyr. Izby Rolniczej inż. p. Kawczak i dyr. Związku Spółdzielni Mleczarskich p. Chruścielski.

Życie wojska.

PRZYSIĘGA REKRUTÓW.

Zbliżał się ku końcowi trzymiesięczny okres służby wojskowej dla naszych rekrut. w garnizonach OK. IV którzy przybywszy do swych oddziałów, z różnych stron Polski, stać się mieli, od tej chwili pełnowartościowymi żołnierzami.

Zadecydować o tem, miał fakt, złożenia przewidzianej dla nich przysięgi wojsk. Doceniając znaczenie tej przysięgi dla rekrutów, wogóle, Okręgowe władze wojskowe po porozumieniu się z p. o. dziekanem kat. OK. IV ks. Kamińskim wydały przewidziane zarządzenia, normujące ogólny przebieg tej uroczystości, na terenie DOK IV w dniach od 11 do 17 czerwca rb.

W związku więc z tem, lokalne organa garnizonowe, dołożyły starań, żeby tę chwilę rekrutom odpowiednio uświetnić. Toteż wszędzie można było zaobserwować obecnych podczas tych uroczystości, przedstawicieli władz państwowych, samorządu, w niektórych miejscowościach członków Sejmu Rz. P. duchowieństwa cywilnego, strzeleckich, związków oraz licznie zebranej ludności miejscowej.

Akt uroczystego zaprzysiężenia rekrutów, we wszystkich garnizonach OK IV poprzedzały odprawione nabożeństwa z kazaniami, stosownie do wyznania względnie obrządku, do którego należą. Po nabożeństwach, rekruci udawali się na wyznaczone miejsca, gdzie odbyło się samo zaprzysiężenie, wyznaniami względnie obrządkami, w myśl obowiązujących przepisów regulaminowo—służbowych.

Od rekrutów rzym. kat. przyjmowali przysięgi kapelani wzgl. ich pomocnicy od grecko kat. zaś kpl. ks. Ilkow, W niektórych garnizonach, po odbytem zaprzysiężeniu, przemawiali dowódcy oddziałów, wskazując im już jako żołnierzom, na płynące stąd obowiązki oraz nabywane prawa, bez różnicy wyznania czy narodowości

Przemówienia swe kończyli okrzykiem wznoszonym na cześć Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego oraz P. Marsz. Józefa Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza i Budowniczego Państwa, podchwytywanym przez wszystkich żołnierzy, przyczem orkiestry odgrywały hymn państwowy, przy ogólnem prezentowaniu broni przez pododdziały

Na zakończenie tej uroczystości, odbyły się defilady, które przyjęli dowódcy garnizonów lub ich zastępcy, w otoczeniu korpusu oficerskiego i wspomnianych wyżej przedstawicieli władz tudzież licznej ludności miejscowej. Wykonana postawa, przemarsze oraz ogólne zachowywanie się rekrutów, wzbudzały żywe zainteresowanie wśród widzów, twarze ich samych pokrywał wesoły uśmiech zadowolenia.

W dniach wyznaczonych na przysięgę bywali oni wolni w miarę możności od wszelkich zajęć i służby, biorąc udział w urządzanych dla nich imprezach.

Fakt zaprzysiężenia rekrutów wniósł pełną treść w życie żołnierzy, co jest niemałą zasługą skoordynowanej pracy ich przełożonych.

J. W.

KOMISARZ IZBY ROLNICZEJ W ŁODZI.

a) W dniu wczorajszym przybył do Łodzi komisarz Izby Rolniczej p. inż. Szostak.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO

Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie urządza w r. b. obchód wianków nie 24, lecz 28 czerwca łącznie ze świętem morza, a więc szczególniej uroczyście. Wobec tego wycieczka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wyruszy do Kalisza również dopiero 28 o godzinie 16-ej. Powrót dnia 29 po północy. Koniec zapisów dnia 23 (Al. Kościuszki 17 od g. 18 do 20-ej).

U stóp historycznego monumentu.

Taka już natura nasza, że zwolna rzecz każda nawet najpiękniejsza powszedniejeje. Tak też oswoili się już wszyscy z okazałym pomnikiem Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu. Niejeden z mieszkańców Poznania, przechodząc ulicą Wjazdową nie poświęca już szczególnej uwagi wspaniałemu pomnikowi.

Inaczej przyjezdni. Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa budzi i przykuwa ich uwagę. W ostatnich codopiero dniach pewna grupa zamiejscowych trwała długi czas w oglądaniu pomnika i skupieniu duchowem u jego stóp. —"Jak by to ładnie było" — odezwał się pod koniec pewien głos —gdyby ściany attyki, noszącej napis "Sacratissimo Cordi — Polonia Restituta" pokryte zostały herbami wszystkich ziem polskich, a ściany bocznych przejść herbami znaczniejszych miast polskich, bo cała Polska pomnikiem tym głosi swą wdzięczność Bogu za wskrzeszenie Ojczyzny! »

Uwaga ta, aczkolwiek w tej chwili niewykonalna, świadczy wymownie, jak bardzo ten pomnik poznański odpowiada intencjom narodu i chyba usprawiedliwia ponowny gorący apel do wszystkich Polaków o ofiary na resztę niepokrytych jeszcze kosztów budowy pomnika.

Ofiary na ten cel przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub też nadsyłać je można Komitetowi Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcin 69, m. 17 za blankietem PKO na konto czekowe nr. 207 479

Kurjer sportowy.

Warszawa — Łódź.

W niedzielę, dnia 25-go bm. na boisku Widzewa odbędą się zawody organizowane przez Łódzki Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy z okazji „Międzynarodowego Dnia Sportu Robotniczego".

W programie: godz. 15,00 mecz piłki nożej RSS Naprzód — RKS Tur; godz. 16.00 popisy gimnastyczne RSS Sztern; godz. 16.30 zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn i kobiet: b; godz. 17.00 popisy gimastyczne RSWF Jutrznia; godz. 17.30 mecz piłkarski Robot. Reprezentacji Warszawa — Łódź o puhar Prezydenta m. Łodzi B. Ziemięckiego.

Składy drużyn Warszawy: bramkarz — Polańczyk (Marymont) rez. Wałach (Gwiazda), obrońcy Goldberg (Gwiazda) Kamiński (Marymont) pomoc: Więckowski Skra), Bierczak Elektryczność (Feinbaum (Gwiazda, atak: Frajma i Lerner (Gwiazda), Szymianiak (Elektryczność), Feinbaum (Gwiazda) Sokołowski (Marymont). Rez. Błazałek II (Skra).

Skład drużyny Łodzi: bramkarz — Kwiatkowski (Tur), obrona: Głogowski (Widzew) i Krakowiak (Widzew), pomoc: Woźniak (Tur), Elias (Lechja-Tom.) Frontczak (Widzew), atak: Konarski (Tur), Gadaj (Lechja-Tom.), Korporowicz (Tur), Jaskuła (Widzew), Lubliński (Sztern).

Rezerwa: Czyżykowski, Małek Rote (Lechja-Tom).

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ — POZNAŃ.

Jak się dowiadujemy, dnia 10 września odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Łódź—Poznań. Mecz ten zapowiada się sensacyjnie z tego względu, że dojdzie na nim do rewanżowych spotkań: Arski — Garnczarek i Chmielewski — Majchrzycki. Pozatem w skład reprezentacji Poznania wejdą: Piłat, Polus i inni znani w Polsce pięściarze.

LEKKOATLECI ŁKS-U JADĄ DO OSTROWCA.

Jak się informujemy, zespół czołowych lekkoatletów ŁKS-u wyjeżdża na niedzielę 25 b. m. do Ostrowca Kieleckiego, gdzie rozegra mecz lekkoatletyczny z tamtejszym Klubem Sportowym przy Zakładach Ostrowieckich. Odbędą się konkurencje biegi: 100, 1500 i 5000 metrów, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem i młotem skoki wzwyż i wdal oraz sztafeta 4×400 m. Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż lekkoatleci ostrowieccy zaprezentowali się na tegorocznych mistrzostwach okręgowych niezwykle korzystnie, zdobywając w rzutach parę tytułów mistrzowskich (Leśkiewicz, Imielak). Drużyna ŁKS-u wyjeżdża w następującym składzie: Sielski, Wróblewski, Polak, Młotkiewicz I, Sas, Bobiński, Miller, Filipowicz, Bogdański, Andrzejak.

KURSY PŁYWACKIE NA BASENIE ŁKS-U

W związku z ustaleniem się ciepłych pogód, zostają uruchomione na basenie ŁKS-u przy Al. Unji, pod kierownictwem fachowego instruktora, kursy pływackie. Ceny nauki są następujące: dla dorosłych: 15 godzin — 20 złotych, dla radjo abonentów 15 godzin — 15 zł., dla członków klubów oraz dla uczniów 15 godzin — 10 złotych. Odbycie 15 godzin nauki — gwarantuje umiejętność pływania. Zapisy przyjmowane są w ciągu całego dnia na basenie.

NOWY REKORD ŚWIATOWY NA 3 KLM.

W dniu onegdajszym trzej najlepsi biegacze finlandji Lehtinen, Iso-Hollo i Virtanen podjęli w Helsinkach próbę bicia rekordu światowego na 3 klm., należącego do Kusocińskiego (8.18,8). Próba się udała gdyż Lehtinen osiągnął 8.18,5, a Ido-Hollo 8.18,6.

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 22 I. O. K. S. z dnia 22 czerwca 1933 roku.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

dnia 24.6 godz. 16 boisko WKS, Hakoah II — WKS II, p. Winiarski S.;

dnia 24.6 godz. 18 boisko WKS, Hakoah I — WKS I, p. Piotrowski S.;

dnia 24.6 godz. 16 boisko Wodna, Makabi II — SKS II, p. Naporski J.;

dnia 24.6 godz. 18 boisko Wodna, Makabi I — SKS I, p. Lange Z.;

dnia 24.6 godz. 18 boisko Widzewa, Ikape — Sztern, p Mike Cz.;

dnia 24.6 godz. 18 boisko Kruschender, Sztern — Sztern, p. Liebsch H.;

dnia 24.6 godz. 17 boisko Tomaszów, Młot — Strzelec, p. Grinneissen J.;

dnia 25.6 godz. 8.30 boisko Widzewa, Widzew II — U. T, II, p. Feja H.;

dnia 25.6 godz. 10.30 boisko Widzewa, Widzew I — U. T. I, p. Andrzejak E.;

dnia 25.6 godz. 8.30 boisko Wima, Wima II — ŁKS II, p. Thiel W.;

dnia 25.6 godz. 10.30 boisko Wima, Wima I — ŁKS I, p. Raettig A.;

Dnia 25.6 godz. 10.30 boisko Turu, Kolejowy K. S. — Huragan, p. Noskiewicz M.;

dnia 25.6 godz. 10.30 boisko Wodna, Jordan Strzelec (Aleksandrów), p. Kowalski Z.;

dnia 25.6 godz. 8,30 boisko Sokoła (Pabjanice) - Sokół II — Burza II, p. Bednarek Cz.;

dnia 25.6 godz. 10,30 boisko Sokoła (Pabjanice) Sokół I — Burza I, p. Naporski J.

dnia 25.6 godz. 18,00 boisko Kruschender, Kruschender — Sokół (Zd. Wola), p. Kopias J.;

dnia 25.6 godz. 10.30 boisko Sokoła, Makabi — Tur, p, Laufer E.;

dnia 25.6 godz. 17.00 boisko Tomaszów, Hakoah — MKS, p. Stępień E.;

dnia 25,6 godz. 17, boisko Koluszki, KKS — Concordia, p. Rode F.;

dnia 25.6 godz. 17,00 boisko Piotrków, Ruch — Szczerbiec, p Marcinkowski B.;

dnia 25.6 godz. 17,00 boisko Brzeziny, Strzelec — Siła, p. Starzyński S.;

dnia 25,6 godz. 15,30 boisko ŁKS, ŁKS II — Makabi II, p Grabowski S.;

dnia 29,6 godz. 8.30 boisko ŁKS, ŁKS II — Hakoah II, p. Joński W.;

dnia 29.6 godz. 10,30 boisko ŁKS, ŁKS I — Hakoah I, p. Pietsch E.;

dnia 29.6 godz. 8.30 boisko WKS, WKS II — UT II, p, Rymer L.;

dnia 29,6 godz. 10,30 boisko WKS, WKS I — U. T. I, p. Otto Z.;

dnia 29,6 godz. 8.30 boisko Widzewa, SKS II — ŁTSG II, p. Sikorski M.;

dnia 29.6 godz. 10.30 boisko Widzewa, SKS I — ŁTSG I, p. Kaettig A.;

dnia 29.6 godz. 8.30 boisko Wodna, Makabi II — Wima II, p. Bednarek Cz.;

dnia 29,6 godz. 10.30 boisko Wodna, Makabi I — Wima I p. Wardęszkiewicz K.;

dnia 29.6 godz. 16.00 boisko Widzewa, Ikape II — Tur II, p. Hendeles H.;

dnia 29,6 godz. 18.00 boisko Widzewa Ikape I — Tur I, p. Kowalski A.;

dnia 29.6 godz. 10.30 boisko Wima, Zjednoczone — Sokół, p. Jędraszczak J.;

dnia 29,6 godz. 10.30 boisko Kruschender, PAC I — Tur, p. Bira S.;

dnia 29.6 godz. 10.30 boisko Zd Wola, ZSSG — Makabi, p. Liebsch H.;

Pkt. 2. Zawody towarzyskie.

dnia 25.6 godz. 15 boisko Widzewa, RS Naprzód — Tur II, p. Lubowiecki J.;

dnia 25.6 godz 18 boisko Widzewa, Rep. Rob. Warszawa — Rep. Rob. Łód. p. Bira S.;

Pkt. 3. Wyznacza się na sędziów linjowych:

na zawody Hakoah I — WKS I pp. Winiarski S., Hendeles H.;

na zawody Makabi I — SKS I, pp. Rode F., Naporski J.;

na zawody Widzew I — U. T. I, pp. Grabowski Z., Czekalskwi I.;

na zawody Wima I — LKS I, pp Thiel W., Gerszonowicz M.;

na zawody ŁKS (Liga) — 22 p. p. pp. Winiarski S., Naporski J.;

na zawody ŁKS I — Hakoah I, pp. Joński W., Hendeels H.;

na zawody WKS I — U. T. I, pp. Rymer L., Czekalski I.;

na zawody SKS I — ŁTSG I pp. Sikorski M., Lubowiecki J.

na zawody Makabi I — Wima I., pp. Bednarek Cz., Kowalski Z.

Pobór rocznika 1912.

a) Dziś, w piątek dnia 23 bm. o godz. 8 rano winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 11 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery S. Sch. Sz. S. W.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie14 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery P.W.Z.Z.Z.

Jutro, w sobotę dnia 24 bm. winni się stawić: Przed komisją poborową nr. 1 poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komis, P.P. którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonym terminie.

Przed komisją poborową nr. 2 poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 4 6 7 12 13 14 komis. P.P. którzy z powodu choroby lub innych przyczyn nie stawili się we właściwym terminie.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać: 1) dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją, 2) Zaświadczenie o rejestracji 3) świadectwo szkolne i 4) świadectwo zawodowe.

NOWE ZNACZKI SĄDOWE.

(p) W kasach sądów łódzkich pojawiły się w sprzedaży nowe znaczki sądowe o wartości 10 zł.

Znaczkami temi w myśl zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości winny być uiszczane wszelkie opłaty i koszta sądowe w postępowaniu cywilnem, nie przekraczające sumy 100 złotych.

Opłaty ponad sumę zł 100 od dnia 15 czerwca r. b przyjmowane będą w gotówce.

TRUSKAWKI TANIEJĄ.

Truskawki, ulubiony przysmak roślinny, naogół zbyt kosztowny na kiesze nie bezrobotnych łodzian, w ciągu ostatnich dni znacznie spadły w cenie, na skutek pojawienia się na rynku większych ilości tych szlachetnych jagód.

Importowane z Poznania truskawki kosztowały 5 zł. za 1 kg. i więcej. Obecnie dostarczone przez inspekty łódzkie truskawki kosztują od złotych 2 gr. 60 do 3.20 za 1 kg.

Spodziewać się należy, iż pojawienie się na rynku truskawek ogrodowych, co winno nastąpić w ciągu dni najbliższych co spowod. znaczne potanienie tego artykułu. (ag)

Audycje radjofoniczne

Piątek, dnia 23 czerwca 1933 r.

11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.35 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.35—12.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00 Dziennik Południowy.
13.00—13.05 Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55 Przerwa.
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwach komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące.
16.00—17.00 Transmisja muzyki z Ciechocinka (park).
17.00—17.15 Przegląd wydawnictw.
17.15—18.15 Koncert solistów. Wykonawcy. Eugenjusz Narożny (śpiew), Tadeusz Michałowicz (wiolocz.) i Ludwik Urstein (akomp.).
18.15—18.35 „O masażu i masażystach niewidomych" — wygł. niewidomy p. Jan Wilkowski.
18.35—19.20 Muzyka lekka w wyk. Zdzisława i Tadeusza Górzyńskich (fort. i skrz.).
19.20—19.35 Rozmatości.
19.35—19.40 Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55 Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna poświęcona wspomnieniu i twórczości Mikołaja Rimskij-Korsakowa. (W 25-tą rocznicę zgonu) wygł. dr. Alicja Simonówna.
20.15—20.50 Koncert symfoniczny ze studja w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Marji Wiłkomirskiej (fort.).
20.50—21.00 Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10 Komunikat Izby Przemy. Handl. w Łodzi.
21.10—22.15 D. c. koncertu z Warszawy.
22.15—22.25 Muzyka taneczna.
22.25—22.35 Wiadomości sportowe.
22.35—22.40 Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem, występy znakomitych artystów warszawskich A. Węgierki i J. Romanówny, którzy zaprezentują się w świetnej 4 aktowej sztuce Geraldiego "Jan i Krystyna".

W innych rolach Helena Buczyńska i R. Łaciński. Własne dekoracje i rekwizyty. Reż. A. Węgierko.

W sobotę i w niedzielę o godz 4 po poł. po cenach zniżonych ostatnie powtórzenia rewelacyjnych "Dziewcząt w mundurkach" z Jadzią Andrzejewską.

Na ukończeniu próby ze sztuki Afinogenowa "Dziwak" pod reżyserją dyr. St. Wysockiej

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Przemiły, pełen zieleni i świeżego powietrza Teatr Letni w parku Staszica w dalszym ciągu ściąga tłumy łodzian, oklaskujących wesołą farsę Lacroma "Edison lub Al Capone".

SPÓŁDZIELCZY
Bank Przemysłowców Łódzkich
z ograniczoną odpowiedzialnością
w ŁODZI
Rok założenia 1881 **ul. Ewangelicka Nr. 15** Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że dziś, dn. 23 czerwca 1933 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór jednego członka Zarządu,
2) Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi.

Zarząd.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i zdobnictwa Wacława Dobrowolskiego
Wólczańska 35.
przyjmuje zapisy uczniów na
SEZON LETNI
dla studjów w pracowni i w plenerze.
Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wieczór.

Urząd Skarbowy BRZEZINY. Wzór Nr. IV

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Brzezinach na zasadzie § 83 Przepisów egzek. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dn. 27 czerwca 1933 r. o godz. 8 rano w lokalu tartak St. „Piła" gm. Bratoszewice odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Kazimierza Rzewuskiego celem pokrycia zaległości podatkowych.

L. p.	NAZWA PRZEDMIOTÓW	Ilość wagl. waga	Oszac. Zł.	gr.
1	Drzewo w okrągłym stanie przygotowane do przetarcia	89,3 m³	1518	13
2	Drzewo opałowe (boki)	184 „	920	—
3	Drzewo opałowe (obrzynki)	107 „	428	—
4	Deski 1 cal.	7 „	210	—
5	Deski ³/₄ cal.	2 „	50	—
6	Bale 2 cal.	2 „	70	—
7	Kantówki	6 „	210	—
8	Drzewo sosnowe opałowe	172 „	1204	—
9	„ brzozowe „	200 „	1600	—
10	„ olszowe „	73 „	511	—
11	Powozy na gumach	2 szt.	2500	—
12	Amerykanka na gumach	1 „	200	—
13	Młockarnia 54 cal. parowa firmy „Cegielski" Nr. 153	1 „	5000	—

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać do dnia 26 czerwca 1933 r. od godz. 8 do godz. 18 na miejscu.

Dnia 20 czerwca 1933 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) (podpis nieczytelny)

NIEZAWODNIE!
FLIT
NISZCZY MUCHY

Ogłoszenia drobne.

SZCZURY MYSZY
ORWIN

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

Konkurs na balkony ogłoszony.
Zaofiarowywam po cenach bardzo niskich piękne Pelargonie i Petunie, „Ogrodnictwo" Kołaczkowskiego, Przędzalniana 86, tramwaj 3, róg Napiórkowskiego.

OKAZJA!
Do sprzedania 2 samochody w dobrym stanie, pierwszorzędne motory na chodzie, marki
Graham—Peige za zł. 5.500
i Essex „ „ 2.500
Wiadomość tel. 106-94 lub oferty sub. „Graham-Peige" i „Essex" składać do Administracji „Kurjera Łódzkiego".

Rowery nowe damski i męski na balonach najlepszej marki okazyjnie do sprzedania Cmentarna 3. Wiadomośc u dozorcy.

Motocykl z przyczepką do sprzedania. Obejrzeć w dni powszednie Piotrkowska 177, w niedzielę Przejazd 35 u dozorcy.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Administrator, rutynowany w sprawach podatkowych, administracyjnych i policyjnych obejmie poważniejszą administr. domu, lub inne w tym zakresie zajęcie. Oferty sub. „Rutyna".

ZAOFIAROWANE

Kilku Panów akwizytorów do Wydziału Wynajmu Lokali poszukuje Stowarzyszenie Nowych Domów, Piotrkowska 101. Zgłoszenia od 10—1.

Zastępca notarjusza z dłuższą praktyką, dobrze polecony poszukiwany od 1 lipca b. r. Oferty sub. „G. H." do adm. Kurjera.

Potrzebny goniec z gwarancją 200 złotych. Oferty pod „Goniec".

LOKALE I MIESZKANIA

BEZ ODSTĘPNEGO
mieszkania, lokale biurowe, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poszukuje — poleca: Biuro „POLRUCH", ul. Piotrkowska 92.

Pokój z kuchnią, słoneczne, odstąpię od 1 lipca. Targowa 47, m. 71.

Do wynajęcia różne mieszkania. Informacyj udziela Sekretarjat Stowarzyszenia Właścicieli Nowowyb. Domów w Łodzi, Piotrkowska 101.

ZDROJOWISKA

KRYNICA, Chrześcijański Pensjonat d-ra Łazarskiego, trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 280 zł., urzędnicy 250.

KRYNICA Centrum. Pensjonat odnowionej willi „UŁAN", pod nowym zarządem wytwornie prowadzony. Ceny umiarkowane.

MATRYMONIALNE

Która z pań pożyczy Zł. 6,000 na przedsiębiorstwo przemysłowe dla wdowca lat 50 Cel matrymonjalny. Oferty do administracji pisma pod „Książeczka P. K. O Nr. 593194".

RÓŻNE

Poszukuję towarzyszki materjalnie niezależnej, na wspólny wyjazd w miesiącu lipcu, w góry, najchętniej w Karpaty Wschodnie lub do Zaleszczyk. — Oferty sub. „Wyjazd" do Administracji „Kurjera Łódzkiego".

Grotniki 24 b. m. wieczorem odbędzie się na brzegu Lindy świętojańska noc, na które zaprasza członków i gości Stowarzyszenie Miłośników Osiedla Letniskowego „Grotniki".

Do akt Nr. Km. 837/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu rew. I-go. zamieszkały w Zgierzu. Piłsudskiego Nr. 49 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 27 czerwca 1933 r od godz. 11 w Zgierzu, przy ul. I-go Maja Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 5040.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dnia 1 czerwca 1933 r.

Komornik (—) ST. SCHOLTZE.

Do akt Nr. Km 1485/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, Limanowskiego Nr. 87, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z różnych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 4785.—; które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 czerwca 1933 r.

Komornik ANISZEWICZ.

Sprawa fir. „E. Merck" p-ko Janowi Koksowi.

4 Urząd Skarbowy w Łodzi
L. Eg. /Lc/ 58/33.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Minist. z dnia 25. VI 1932 r. o postępowaniu egzek. Władz Skarb. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 i 28 czerwca 1933 r. celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

L. p.	Nazwisko i imię	Adres	Zajęte ruchomości	Wartość szac.
1	B-cia Pietrzak	Leszno 41	przędza wigon.	900.—
2	S-cy H. Rotberga	6 Sierpnia 25	meble, kasa ogn.	700.—
3	Rotberg Gerszon	„ 25	meble	555.—
4	Rotberg i Szarf	„ 25	pianino, meble	1750.—
5	„Farbwełna"	„ 102	przędza wełn. barwniki meble biurowe	35200.—
6	Maliniak Izaak	Leszno 41	szmaty bawełniane	700.—
7	Gelblum Naftali	„ 41	szmaty, pianino, meble	8850.—
8	Engel Józef	Żeromsk. 46	maszyny	1600.—
9	Zylbersztajn Abram	„ 53	radjoaparat, meble	720.—
10	Łukawiecki Edmund	6 Sierpnia 56	meble	505.—
11	Diamant Moszek	Żeromsk. 67	meble	865.—
	28 czerwca 1933 r.			
12	Lewkowicz Abe	Żeromsk 28	żelazo (szmelc)	13500.—
23	Latuszkiewicz Antoni	Zakątna 68	towar, meble	1300.—
14	Przedecki i Golade	Gdańska 77	rękawiczki	2500.—
15	Frejman i Jeleń	„ 75	mąka i meble	1520.—
16	Inż. Leszczyński J.	Al. Kośc. 1	meble, maszyna do pis. licz.	3160.—
17	Frajlich Bolesław	„ 26	meble, maszyna do pis	580.—
18	Berger Chana Ruchla	Z. Rynek 6	meble, patefon, radjo	790.—
19	Bialer Tobjasz	Al. Kośc. 28	pianino, meble	1130.—
20	Becker Abram	„ 27	meble	960.—
21	Lürkens W. SS-wie	„ 33/35	maszyny do pis. kasa ogn. urządz. biurowe	1860.—

Łódź, dnia 22 czerwca 1933 r.

KIEROWNIK URZĘDU:
w. z. **BEREZOWSKI**
Referendarz.

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE
i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcję, niesmak w ustach, atonję kiszek, odbijanie, mdłości, leczą skutecznie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwają bezboleśnie substancje żółciowe i trujące, nagromadzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

NERWOBOLE i REUMATYZM LECZY „UNIVERSAL" Marki Glob.

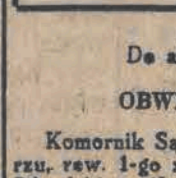
Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma **Rudolf Jung,** Łódź, **Wólczańska 151,** tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Do akt Nr. Km 102/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rew. I-go, zamieszkały w Zgierzu, Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Zgierzu, przy ul. Rynek Kilińskiego Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: meble biurowe oszacowanych na łączną sumę zł. 1971.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja może się odbyć niżej oszacowania.

Łódź, dnia 1 czerwca 1933 r.

Komornik ST. SCHOLTZE.

Do akt. Nr. Km. 850/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rew. 1-go zamieszkały w Zgierzu, Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 11-ej w Zgierzu, przy ul. Marszałka Focha 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jeden samochód „Bussing" oszacowanych na łączną sumę zł. 1700,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dn. 9 czerwca 1933 r.

Komornik ST. SCHOLTZE

Dr. med.
HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 11 — 2 pp.

Doktór
ZIOMKOWSKI
powrócił
ul. 6-go Sierpnia 2.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2—4 po poł. i 8—9 wieczór, w niedz. od 10—1.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz
w niedzielę i święta od 9—1.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w.
w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, Tel. 28-98.
Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5,30—8 wiecz.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Doktór
KLINGER
spec. chor. wenerycz. skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 od 5—8 p. CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.
MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI
Piotrkowska 70, tel. 181-83
POWRÓCIŁ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Do akt. Nr. Km. 382, 837/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rew. 1-go zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Zgierzu, przy ul. I-go Maja Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: meble oszacowanych na łączną sumę zł. 3940.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dn. 31 maja 1933 r.

Komornik St. Scholtze.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.
Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 125 (Karola 2).
Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.